

Grey Scale #13



DANES
PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

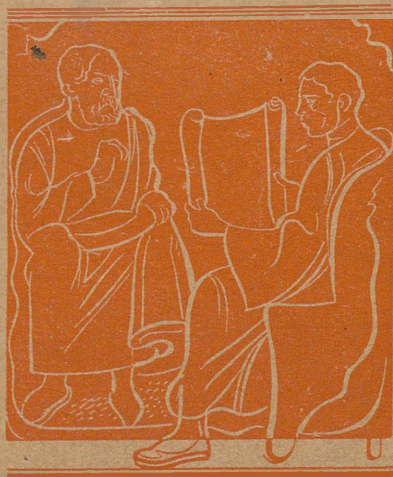


BIBLIOTEKA POPULARNO NAUKOWA

Seria: Kultura Starożytna

Jerzy Mantuffel

KSIĄŻKA W STAROŻYTNOŚCI



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Blue

Cyan

Green

Yellow

Red

Magenta

White

3/Color

Black

Colour Chart #13

Centimetres

Inches

DANES
PICTA
.COM

BIBLIOTEKA POPULARNO NAUKOWA

Seria: Kultura Starożytna

Jerzy Manteuffel

KSIAŻKA W STAROŻYTNOŚCI



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

JERZY MANTEUFFEL

KSIĄŻKA
W
STAROŻYTNOŚCI

Z 24 ILUSTRACJAMI W TEKŚCIE



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

WARSZAWA 1947

BIBLIOTEKA POPULARNO-NAUKOWA

Seria: Kultura Starożytna pod redakcją prof. dr Jerzego Manteuffla

Zatwierdzone do użytku szkolnego pismem
Ministerstwa Oświaty Nr VI - 427/46,
z dnia 6 maja 1946 r., jako lektura po-
mocnicza, polecona do bibliotek szkolnych.

1491/2

Podpisano do druku dn. 14. XII. 1946 r. — E-14175

Nakład 10.000 egz.

Ark. druku 4

Zamówienie Nr 749

Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy

Krótką bibliografia przedmiotu.

- Th. Birt**, Das antike Buchwesen. Berlin 1882.
- Th. Birt**, Die Buchrolle in der Kunst, Lipsk 1907.
- K. Dziatzko**, Ausgewählte Kapitel aus dem antiken Buchwesen, Lipsk 1900
- F. G. Kenyon**, The Palaeography of Greek Papyri, Oxford 1899.
- V. Gardhausen**, Griechische Palaeographie², t. I—II, Lipsk 1911—1913.
- Thompson**, An Introduction of Greek and Latin Palaeography, Oxford 1912.
- W. Schubart**, Das Buch bei den Griechen und Römern², Berlin—Lipsk 1921
- W. Schubart**, Griechische Palaeographie, Monachium 1925.
- W. Schubart**, Einführung in die Papyruskunde, Berlin 1918.
- F. G. Kenyon**, Books and Readers in ancient Greece and Rome, Oxford 1932.
- R. Stübe**, Der Ursprung des Alphabets und seine Entwicklung, Berlin (bez daty)
- R. Ganszyniec**, Dzieje naszego abecadła, Lwów 1935.
- Fr. Smolka - J. Manteuffel**, Papirologia, Lwów 1933.
- H. Bauer**, Der Ursprung des Alphabets, Lipsk 1937.
- V. Bissing** w dziele zbiorowym pod redakcją **W. Otto**, Handbuch der Archaeologie, Monachium 1939.

Przedmowa

Wydanie drugie tej książeczki okazało się potrzebne wobec tego, że wydanie pierwsze z roku 1937 uległo w okresie okupacji zagładzie. Wydanie obecne różni się od poprzedniego jedynie w niewielu szczegółach. W tych szczupłych ramach starałem się ująć najniezbędniejsze wiadomości nie tylko o samym wyglądzie książki antycznej, lecz również o czytelnictwie, przemyśle książkowym, zbiorach i bibliotekach starożytnych. A wobec tego, że na pojęcie książki składa się nie tylko jej wygląd zewnętrzny, lecz i tekst, dodałem szkic o powstaniu i rozwoju pisma.

Ilustracje starałem się tak dobrać, aby czytelnik mógł sobie wyrobić jasny pogląd na omawiane zagadnienia, przy czym nieco bardziej uwypukliłem materiały, pochodzące z naszych własnych wykopalisk w Edfu i przechowywane w Muzeum Narodowym i na Uniwersytecie w Warszawie.

JERZY MANTEUFFEL

R O Z D Z I A Ł I

Tradycja rękopiśmienna—Odkrycia papirusowe—Historia książki greckiej i łacińskiej od czasów najdawniejszych aż do okresu, z którego zachowały się jej zabytki



Ryc. I. Pisarz egipski ok. 2.500 przed Chr.
(Paryż, Louvre)

Od tych czasów, kiedy powstawały utwory literatury klasycznej, dzieli nas okres wielu wieków. Pewna część tej spuścizny literackiej przetrwała dzięki temu, że zarówno w czasach antyku, jak i następnie w okresie średniowiecza znaleźli się ludzie, którzy przepisywali dawne księgi ratując je przed zapomnieniem i zagładą. Proces ten nosi nazwę **tradycji rękopiśmiennej**.

Przetrwały przeważnie dzieła uznane za najlepsze, które weszły do lektury w szkole starożytnej. Ponadto zachowały się dzieła zawierające wiedzę fachową, wreszcie niektóre wybory ułożone z dzieł klasycznych, chociaż nie czytanych w szkole, przetrwały przez burzliwe czasy, jakie dzieła dzieje starożytne od średniowiecza. Niekiedy, rzecz prosta, decyduje też przypadek o zachowaniu się jednego a zagładzie innego utworu literatury antycznej.

W średniowieczu znalazły one spokojne schronienie w bibliotekach klasztornych. Niejeden spośród ojców czy braci zakonnych oddawał się całkowicie pieczy nad tymi skarbami przeszłości, przy czym wielu spośród zakonników było biegłych w trudnej i wymagającej wiele cierpliwości sztuce przepisywania starych ksiąg. Tym właśnie ludziom zawdzięczamy przeważnie uratowanie niejednej księgi z mroków średniowiecza, zanim humanizm nie przywrócił ich do nowego życia.

Mimo to jednak z całej twórczości starożytnej, zwłaszcza zaś z literatury epoki Grecji niepodległej i poezji aleksandryjskiej, podobnie też z czasów archaicznych piśmiennictwa rzymskiego, zachowała się zaledwie część znikoma. Reszta nie oparła się niszczącej potęgze wieków.

Część tej twórczości starożytnej przez wieki całe nie była dostępna dla potomnych. Dopiero w czasach współczesnych odnajdujemy je w strzępach papirusu, który przetrwał w piaskach pustyni Egiptu. Tradycja w tym wypadku została przerwana, a my nawiązujemy ją znowu bezpośrednio z samej starożytności. Należą tu w pierwszym rzędzie dzieła takich poetów, jak Bakchylides i Menander, Timotheos i Herondas, że ograniczymy się do podania rzeczy najważniejszych i odkryć największych. Z prozy zaś wymienimy Konstytucję Aten Arystotelesa i mowy Hyperideasa oraz szereg większych lub mniejszych urywków z najrozmaitszych dziedzin twórczości. Warunkiem przetrwania papirusu jest przede wszystkim brak dostępu wilgoci. Ze wszystkich prowincji świata starożytnego jedynie suchy klimat Egiptu umożliwił zachowanie ksiąg antycznych. W innych krajach odkrycia papirusów mają charakter zupełnie przypadkowy. I tak w miejscowości południowej Italii, **Herculaneum**, znaleziono całą bibliotekę składającą się z pism filozoficznych, która została zasypana popiołem z Wezuwiusza; księgi tam znalezione doszły do nas w stanie zwęglonym. W ostatnich już latach ekspedycja archeologiczna francusko-amerykańska odkryła ruiny starodawnej warowni rzymskiej nad Eufratem, w miejscowości **Dura-Europos**. W zwaliskach dawnego muru fortecznego znaleziono szereg dokumentów sporządzonych na papirusie i pergaminie. Decydująca większość papirusów pochodzi wszelako z **Egiptu**, który od czasów Aleksandra W. aż do VII w. po Chr. wchodził w skład świata grecko-rzymskiego. W całym tym okresie tysiącletnim warstwą rządzącą w Egipcie byli Grecy. Grekom tantejszym zawdzięczamy w pierwszym rzędzie możliwość poznania książki z czasów samej starożytności.

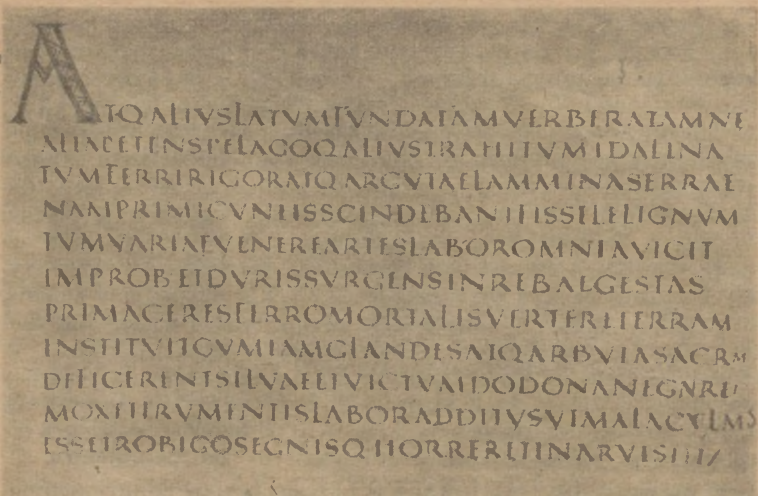
Pierwsze papirusy greckie odkryto jeszcze w XVIII stuleciu; od czasów wyprawy Napoleona do Egiptu i rozwiązania wiekowej zagadki pisma egipskiego zainteresowania kulturą tego starożytnego

kraju prowadzą do szeregu ekspedycji i odkryć w następnym stuleciu. Wiek XIX prawie do samego końca stoi jeszcze pod znakiem odkryć zupełnie przypadkowych, o ile chodzi o papirusy greckie. Dokonywała ich ludność tubylecza w poszukiwaniu urodzajnej glinki zw. *sebbach*. Zresztą i dzisiaj jeszcze znajduje się na tej drodze wiele cennych zabytków przeszłości. Zainteresowania materiałem, jakiego dostarczają nam papirusy, a należy tu nadmienić, że oprócz tekstów literackich zawierają one nieprzebrane bogactwo w postaci przeróżnych dokumentów, zachęciło szereg instytucji naukowych do zorganizowania specjalnych ekspedycji, kierowanych przez wybitnych uczonych. Na przełomie w. XIX/XX ekspedycje złożone z uczonych angielskich, francuskich, niemieckich i włoskich rozkopują rozmaite miejscowości w Egipcie środkowym i górnym. W Aleksandrii i na ogół w całej delcie Nilu wilgoć strawiła papirusy doszczętnie. Plonem tych ekspedycji było odkrycie dziesiątków tysięcy tekstów papirusowych, a na ich podstawie rozwinęła się odrębna gałąź wiedzy o świecie starożytnym, zw. **papirologia**.

W czasie wojny światowej i w okresie bezpośrednio następującym prace tych ekspedycji ustały niemal całkowicie. Dzisiaj znowu szereg narodów, a przodują tym razem Włosi i Amerykanie, podjął dalsze badania terenów egipskich.

I my również bierzemy czynny udział w tych pracach. W roku 1932 Uniwersytet Warszawski nabył niewielki zbiór papirusów pomnożony następnie przez kolekcję skorup glinianych, tzw. *ostraka*. W latach 1937—1939 misja naukowa polsko-francuska z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Francuskiego Archeologii Wschodniej w Kairze prowadziła trzyletnie prace wykopaliskowe na terenie Edfu w górnym Egipcie. Dały one w swym wyniku ciekawe znaleziska zarówno w zakresie zabytków archeologicznych, jak i w dziedzinie pomników pisma.

Teksty, jakimi obdarzyły nas papirusy, wymagają nieraz długiej i nad wyraz uciążliwej pracy. Już samo odcyfrowanie poślółek karty papirusu wymaga dużej wiedzy i doświadczenia. Ponadto posiadany jest najczęściej w postaci niekompletnej, wobec czego dążymy do uzupełnienia luk i rekonstruowania zniszczonej treści. Pracę naukową poprzedzają specjalne zabiegi konserwacyjne. Niegdyś nalepiano papirus na karton, obecnie zarzucono ten zabieg i umieszcza się kruchy fragment papirusu pomiędzy dwie szybki szklane, oklejając ich brzegi taśmą płócienną. Przy odczytywaniu tych tekstów posługujemy się ostrą lupą i lusterkiem, które ma na celu skupienie silniejszego światła na badanym przedmiocie. Żadne zabiegi chemiczne nie mogą tu mieć zastosowania, a ostatnie zdobycze na polu fotografii najczęściej nie dają należytych korzyści.



[Ryc. 2. Rękopis pergaminowy Wergiliusza z IV w. po Chr. (Georg. I. 141—151)
(Biblioteka Watykańska)

Księgi, które przetrwały aż do naszych czasów w drodze tradycji średniowiecznej, nie są również dostępne bez odpowiedniego przygotowania naukowego. Wprawdzie są one znacznie łatwiejsze do odczytania, ale różne rodzaje pisma, jakie powstają w okresie długiej tradycji, wymagają umiejętności paleograficznych*). Ponadto skutkiem częstego przepisywania wkradły się do rękopisów nieraz liczne błędy. Współczesny wydawca nie może posługiwać się pierwszym rękopisem, względnie drukiem, jaki mu wpadnie do ręki. Wiemy już dzisiaj, że nie zawsze najstarszy rękopis zawiera tekst najlepszy, i w razie wątpliwości nie decyduje tu również większość, lecz jakość rękopisów. Dla określenia jego wartości musimy najpierw ustalić stosunek danego rękopisu do jego źródła bezpośredniego, po czym wyprowadzić to źródło z dalszego wzoru itd., czyli jednym słowem odtworzyć ponownie historię tradycji rękopiśmiennej danego tekstu.

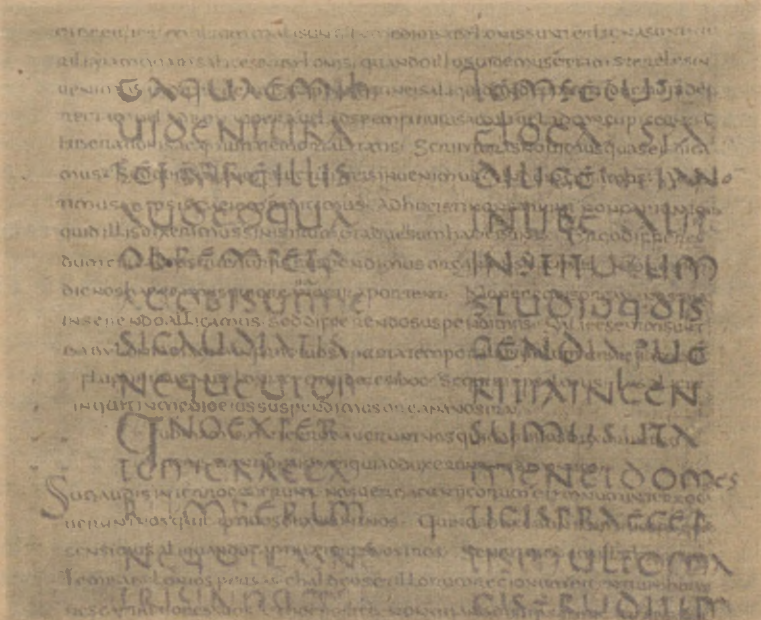
Przez odpowiednie postępowanie, zwane eliminacją zbędnych świadectw, i sporządzenie tzw. drzewa genealogicznego tradycji rękopiśmiennej dochodzimy do tekstu możliwie zbliżonego do oryginału, czyli tzw. archetypu, z którego na drodze stopniowego rozszczepiania

*) *Palatós* — starożytny, *graphé* — pismo. Paleografia jest zatem nauką o różnych odmianach pisma w tradycji rękopiśmiennej.

się tradycji powstały zachowane teksty rękopiśmienne. W pewnych wypadkach nawet tak skomplikowane postępowanie nie daje wyników pozytywnych. Wówczas otwiera się przed nami droga tzw. krytyki koniekturalnej, polegającej na poprawianiu zepsutego tekstu przez należyte uzasadnioną hipotezę uczonych.

Mimo że posiadamy nader rozwiniętą metodologię postępowania w takich razach, praca ta, zw. **krytyką tekstu**, jest nadzwyczaj skomplikowana i wymaga zarazem dużego przygotowania naukowego. Przeto słusznie należy się jej pierwsze miejsce w dziedzinie pracy filologicznej.

Odrodzenie się literatury i kultury klasycznej w okresie humanizmu prowadzi do rozczytywania się w dziełach autorów klasycznych, a zarazem do pieczołowitej opieki nad starymi księgami. Humanisci przeszukują dokładnie wszelkie biblioteki i archiwa wydobywając niejedną księgę z zapomnienia. Wynalazek druku, który niebawem nastąpi, umożliwi reprodukowanie książek w większej ilości, zapewniającej zarazem przenikanie ich do szerszych kół czytelników.



Ryc. 3. Palimpsest z tekstem Cicerona z IV w. po Chr. (Dere publ. I. 122,36)
(Biblioteka Watykańska)

Pierwszym z warunków zachowania się utworów ducha ludzkiego była możność przekazania ich potomnym przy pomocy pisma. O jego powstaniu i późniejszym rozwoju pomówimy w rozdziale następnym. Warunkiem drugim było wynalezienie odpowiedniego materiału piśmiennego, który by umożliwił utrwalenie i dalsze przekazanie tego pisma. Zagadnieniem samej książki zajmujemy się w dalszym ciągu, teraz nasuwa się tylko pytanie, w jakim czasie oraz w jakich warunkach zaczyna ona występować u starożytnych Greków i Rzymian.

Do końca w. XVIII posiadaliśmy jedynie księgi pochodzące z tradycji średniowiecza. Najstarsze rękopisy, z których zachowała się ilość nader znikoma, nie przekraczały okresu z końca w. IV po Chr. Obecnie dzięki odkryciom papirusowym możemy już śledzić rozwój książki starożytnej o całe 8 stuleci wstecz, najstarsze bowiem zabytki książki greckiej datują się z końca w. IV przed Chr. Jakkolwiek z okresu wcześniejszego nie posiadamy zupełnie żadnych zabytków książki greckiej, nie mówiąc już o łacińskiej, to jednak możemy stwierdzić z całą pewnością, że w starożytnej Grecji pojawia się książka w czasach już znacznie wcześniejszych. Świadczy o tym w pierwszym rzędzie bogaty rozwój piśmiennictwa w okresie Grecji niepodległej. Wobec braku samych zabytków musimy tu operować z jednej strony materiałem wyprowadzanym przez porównania z ludami starożytnego wschodu i wnioskami natury hipotetycznej, z drugiej zaś opierać się na wiadomościach zaczerpniętych z samych autorów klasycznych, których dzieła przetrwały na drodze późniejszej tradycji.

Literatura grecka rozpoczyna się dla nas z eposem homeryckim. Jeszcze do czasów poprzedniego pokolenia istniał ogólnie przyjęty pogląd, że w dobie Homera Grecja nie знаła pisma, a zatem nie mogła posiadać i książki.

Współczesne wykopaliska w Egipcie, Mezopotamii, na Krecie oraz w Azji Mniejszej, dostarczając nam niezbitych dowodów, że na wschodzie pismo było w użyciu na wiele stuleci przedtem, rzucają również nowe światło na to zagadnienie.

Najstarsze zabytki pisma egipskiego zachowały się z IV—III tysiąclecia przed Chr., a należy przypuszczać, że pismo było znane w Egipcie jeszcze w czasach wcześniejszych.

Z Mezopotamii pochodzą znów teksty w narzeczu sumeryjskim, z których najstarsze, zawierające opowieści o potopie, datują uczeni również na IV/III tysiąclecie przed Chr.

Posiadamy ponadto jeszcze szereg tekstów hetyckich z Azji Mniejszej z okresu II tysiąclecia przed Chr.

Zarówno pod względem geograficznym, jak i stosunku chronologii bliższe są Homerowi tabliczki odkryte na Krecie: jedne z nich posiadają charakter pisma obrazowego, inne — linearnego (tj. systemu kresek). Niestety, nie udało się jeszcze tych rzeczy definitywnie odcyfrować.

Wobec tych wszystkich faktów nasuwa się więc pytanie, czy naród tak uzdolniony i przedsiębiorczy jak Grecy, posiadający ponadto już własną poezję, nie przejął z kultury minojskiej umiejętności pisania.

Jako czas powstania eposu homeryckiego przyjmujemy obecnie w. IX/VIII przed Chr. Z tego okresu nie posiadamy jeszcze żadnych zabytków pisma greckiego. Najstarszy napis attycki znaleziony przy dipylonie ateńskim pochodzi prawdopodobnie z w. VIII. Z wieku następnego zachował się już szereg napisów na skałach, pochodzących z Thery, Melos i Teos. Brak bezpośrednich zabytków pisma z w. IX nie jest jeszcze argumentem rozstrzygającym i nie byłoby niczym zadziwiającym, gdyby właśnie najstarsze okazy pisma uległy zagładzie.

Jeżeli więc przypuszczenie, że w w. IX/VIII przed Chr. Grecy posiadali już swe pismo, ma pewne szanse prawdopodobieństwa, nasunie się z kolei pytanie, jaki materiał piśmienny mógł być wówczas w użyciu. *Papirus*, z którego, jak zobaczymy, sporządzano w epoce późniejszej książki, był jeszcze Grekom nieznan. Wprowadzenie go do Grecji nie przekracza w. VII przed Chr., kiedy po raz pierwszy nawiązano wymianę handlową pomiędzy Grecją a Egiptem. W pewnym ustępie *Iliady* (VI. 168 i n.) słyszymy, że bohater grecki Bellefont otrzymuje „zgubne znaki“ na tabliczkach drewnianych. Być może, iż księgi były wówczas również sporządzane na tym materiale. Może posługiwano się już wtedy, wzorem narodów Wschodu azjatyckiego, zwojami sporządzanymi ze skóry. Nic pewnego o tych czasach odległych powiedzieć nie jesteśmy w stanie.

Istotnie, trudno jest nam pojąć, w jaki sposób epopeje tak obszerne, a zarazem tak doskonałe w swej budowie i formie, mogłyby powstać jedynie z pamięci. Trudno jest również przypuścić, aby rapsodowie wygłaszali całą *Iliadę* i *Odysseję* opierając się tylko na pamięci. Wobec czego należy przypuścić, że istniały wówczas jakieś, bardzo co prawda nieliczne i dostępne tylko wybrancom, egzemplarze ksiąg.

Jeżeli mówiliśmy to o utworach Homera, w większym jeszcze stopniu epos dydaktyczny Hezjoda wymagał jakiejś postaci książkowej.

Dwa następne stulecia VII i VI przynoszą ze sobą rozwój poezji lirycznej w różnych jej odmianach: jambu, elegii i liryki

właściwej, zw. meliką. O produkcji książkowej w tych czasach nie posiadamy jeszcze żadnych pewnych wiadomości: w każdym bądź razie książka musiała być już znana Grekom.

Na wiek V przed Chr. przypada okres najświetniejszego rozkwitu literatury. Obok poezji, reprezentowanej teraz przede wszystkim przez dramaty, powstaje szeroko rozgałęzione piśmiennictwo **prozaiczne**. Pindar i Simonides są symbolami liryki tych czasów. Wielka trójka tragików — Ajschylos, Sofokles i Eurypides, wznosi poezję dramatyczną na najwyższe poziomy, a Arystofanes i inni komediopisarze stwarzają niezapomnianą komedię attycką.

Po skromnych początkach w wieku VI rozwija się obecnie wspaniała twórczość w dziedzinie prozy: Herodot stwarza właściwe piśmiennictwo historyczne, a fragmenty z jego dzieła, jak niegdyś arcydzieła eposu, są odczytywane przed ludem na igrzyskach ogólnogreckich. Twórczość historyczną kontynuuje i udoskonala Tucydides. Powstaje również literatura filozoficzna i krasomówcza. Koniec w. V i w. IV przynosi dalszy rozwój komedii, rozwija się również wspaniale filozofia, reprezentowana przez Platona i Arystotelesa, oraz wymowa, z Izokratesem i Demostenesem na czele.

Są to jednocześnie czasy wielkiego rozwoju książki greckiej, o czym możemy wnioskować na podstawie licznych wzmianek u współczesnych pisarzy.

Posiadamy u jednego z późnych pisarzy greckich wiadomość o tym, że pierwsze biblioteki miał posiadać **Pizystrat** w Atenach i **Polikrates** w Samos. Wiadomość ta nie zasługuje jednak całkowicie na wiarę. W tych czasach niejednokrotnie słyszymy już o zbiorach prywatnych. Właśny zbiór książek miał mieć filozof z Megary **Eukleides** i tragik **Eurypides**. Świadczy to o tym, że w w. V/IV produkcja książek była już rozpowszechniona na wielką skalę i łatwiej było je nabywać. O pierwszej więk-



Ryc. 4 Rękopis Biblii t. zw. „Codex Vaticanus” IV w. po Chr. (III Ks. Kłd. 14. 26–15. 16)

(Biblioteka Watykańska)

szej bibliotece mamy pewne wiadomości, że posiadał ją Arystoteles, a następnie uczeń jego Teofrast. Z nim wkraczamy już do okresu aleksandryjskiego, z którego pochodzą autentyczne zabytki książki greckiej. O dalszych przeto dziejach tej książki pomówimy obszerniej łącznie z różnorodnymi postaciami jej formy w rozdziale 4.

Przechodząc teraz z kolei do warunków, jakie panowały w Italii, wypada zaraz na wstępie stwierdzić, że czasy powstania pisma są dla niej dotychczas spowite mrokiem. Z okresu poprzedzającego założenie Rzymu, co miało, zgodnie z tradycją, nastąpić w r. 753, nie zachowały się żadne zabytki pisma. Należy przypuszczać, że pierwsi wprowadzają je do Italii Etruskowie w pierwszych stuleciach pierwszego tysiąclecia przed Chr. Wprawdzie zachowało się nie mało zabytków ich pisma, ale żaden z nich nie sięga czasów zbyt odległych. Wobec tego zaś, że dotychczas nie udało się jeszcze wyjaśnić zagadki mowy etruskiej, same jej zabytki nie mogą dorzucić nowego światła na splot tych zagadnień.

Dla samego Rzymu najstarszym pomnikiem są źródła jego kronikarzy piszących dopiero w III/II w. przed Chr., których cytuje Liwiusz oraz późniejsi pisarze. Tak więc uczony rzymski z I w. po Chr., Pliniusz cytuje na podstawie starszego źródła, że w II w. przed Chr. znaleziono jakoby na Ianiculum grobowiec mitycznego króla Numa, w którym odkryto stare księgi pisane na papirusie. Następcom Numa przypisują utrwalenie na piśmie jego reform religijnych. Podobnie też ustawy Serwiusza Tuliusza miały być spisane. Z czasów Tarkwiniusza pochodzi piękna legenda o Sybilli oraz księgach jej prorocत्व, a z okresu późniejszej walki z Etruskami, jaka wybuchła po wygnaniu z Rzymu Tarkwiniusza Pysznego, posiadamy znane podanie o Mucjuszu Scewoli, który przez pomyłkę przebił mieczem pisarza, zamiast samego króla Porsenny. Najstarszy pomnik pisma, jaki posiada Rzym, tzw. „czarny Kamień” czy „Kamień Romulusa”, datują uczeni na około 600 lat przed Chr.

Z połowy w. V przed Chr. pochodzi starorzymskie ustawodawstwo, znane pod nazwą prawa dwunastu tablic. Urywki z tego tekstu starodawnego zachowały się w cytatach późniejszych autorów. Wiemy też, że na tym tekście kształciła się niegdyś młodzież rzymska. Ustanowienie prawa dwunastu tablic poprzedziło, według podania, wysłanie poselstwa do Aten, które miało przepisać tam ustawy Solona.

Słyszymy jeszcze, że w V w. przed Chr. miały istnieć na Forum w Rzymie szkoły, zw. *litterarum ludi*. Liwiusz, powołując się na dawniejszych pisarzy, wspomina niejednokrotnie (por. w. IV. 7, 12) o starodawnych tekstach przechowywanych w świątyni bogini Mo-

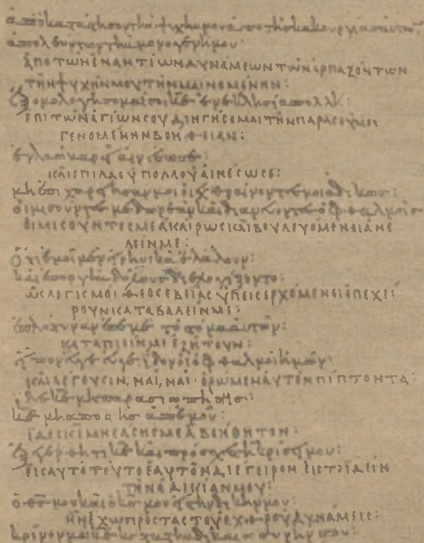
nety. Miały to być księgi pisane na płótnie — *libri lintei*. Ze sposobu, w jaki o nich mówi Liwiusz, odnosimy wrażenie, że on sam ich nie mógł widzieć, gdyż zaginęły one jeszcze w czasach dawniejszych.

Zaczątki rodzimej twórczości rzymskiej, które zapewne w tych czasach zaczęły się tu i ówdzie odzywać, zostały, jak wiemy, stłumione w połowie III w. przed Chr. przez szybko rozwijającą się literaturę będącą naśladownictwem, a nawet niejednokrotnie przeróbką wzorów greckich.

Pierwszy zapoznaje Rzymian z twórczością grecką Livius Andronicus, który przybył zapewne około 272 r. z Tarentu do Rzymu jako jeniec wzięty do niewoli przez Rzymian podczas wojny z Pyrrusem. Obdarza on piśmiennictwo rzymskie pierwszym przekładem *Odyssei* w starym metrum saturnijskim oraz szeregiem tragedii i komedii. Możemy więc śmiało przy-

puścić, że on właśnie wprowadził również do Rzymu książkę w tej postaci, jaka w owych czasach powszechnie była już w użyciu wśród Greków. Szerokie wpływy filohelleńskiego otoczenia Scypionów, które w okresie po drugiej wojnie Punickiej, pomimo reakcji ze strony Katona starszego, coraz większe obejmowały kręgi, musiały też w dalszym ciągu dodatnio wpływać na rozwój czytelnictwa i stwarzały coraz większe zapotrzebowanie książki.

Wiek II przynosi z sobą dalszy pomyślny rozwój literatury rzymskiej, a z następnego wieku posiadamy już szereg wzmianek o książce w dziełach zachowanych autorów. Szczególnie bogata w te wiadomości jest korespondencja *Cycerona*.



Ryc. 5. Rękopis grecki w minuskule i t. zw. małej „Uncialis” z r. 897 (Komentarz do Psalmów)
(Biblioteka Watykańska)

Literatura rzymska z okresu złotego, a później z w. I po Chr. obfituje również we wzmianki o książce i czytelnikach w Rzymie. Z okresu Augusta najwięcej danych zawdzięczamy **elegikom** i **Horacemu**, w czasach zaś późniejszych prawdziwą kopalnią wiadomości o książce, jej wyglądzie i wyposażeniu są epigramaty **Martialisa**.

Najstarszym wreszcie zabytkiem książki łacińskiej, jaki zachował się w papirusach, jest urywek Cic. *In Verrem* II w rękopisie z początku I w. po Chr.

Tradycja rękopiśmienna średniowiecza rozpoczyna się, podobnie jak dla książki greckiej, od w. IV po Chr., z którego posiadamy fragmenty z dzieł **Wergiliusza** w piśmie ozdobnym, zw. *scriptura capitalis*.

Powstanie pisma — Trzy okręgi kulturalne — Pismo obrazowe — System akrofoniczny — System alfabetyczny — Powstanie alfabetu — Przyjęcie go przez Greków — Recepcja rzymska

Człowiek współczesny jest już tak dalece oswojony z pismem, że z trudem przenosi się w te czasy zamierzchłe, kiedy kultura ludzka, będąca dopiero w zarodku, nie знаła jeszcze sposobów utrwalania i przekazywania potomnym tworów swojego ducha.

Dzisiaj nieznanomość pisma należy już w krajach kulturalnych do zjawisk coraz rzadziej spotykanych. Nasz system pisania wydaje się prosty, a przyswajamy go bez większego trudu jeszcze w wieku dziecięcym. Inaczej atoli przedstawia się ta rzecz na Dalekim Wschodzie. W Chinach np. umiejętność pisania, wobec istnienia bardzo dużej ilości znaków, należy do sztuki trudnej, a pełnym opanowaniem pisma mogą się poszczycić dopiero ludzie uczeni.

Nasz system pisania polegający na tym, że poszczególne dźwięki naszej mowy oznaczamy ustalonym symbolem, powstał stopniowo na drodze długiego rozwoju. Nazywamy go systemem alfabetycznym, od dwóch pierwszych liter abecadła greckiego.

Lotna myśl konkretyzuje się w formie wyrazu, a wyraz bywa ucieleśniony w piśmie. Po powstaniu samej mowy wynalazkiem najbardziej doniosłym, jakiego dokonała ludzkość w zaraniu swej kultury, jest wynalazek pisma. Znajomością pisma różnią się narody kulturalne od plemion pierwotnych. Powstanie pisma, a szczególnie dalszy jego rozwój należy do jednego z najbardziej zawitych zagadnień. Obecnie wszakże jesteśmy w możności stwierdzić trzy okręgi kulturalne świata, z których każdy niezależnie od siebie rozwinął swój system pisania.

Do pierwszego zaliczamy okrąg wschodnio-azjatycki, do następnego należy wielki teren Azji zachodniej i Europy, zwany też śródziemnomorskim, na którym rozwinęła się nasza kultura, trzeci wreszcie obejmuje prastare ludy amerykańskie.

Początki każdego z tych systemów są w zasadzie jednakowe, a polegają na obrazowym oddaniu samego przedmiotu. Podobne zaczątki pisma obrazowego, które zwykliśmy nazywać pismem ideograficznym, spotykamy w okresie człowieka jaskiniowego. Z tych samych zaczątków zachowały się również pewne zabytki w postaci powrozów słomianych zaopatrzonych w określoną ilość supłów, które symbolizują najrozmaitsze umowy dotyczące po-
datków, wyplat itp.

Przy systemie pisma ideograficznego trudno było wyrażać słowa oderwane i nazwy czynności. Dla ich oddania rysowano pewien przedmiot konkretny z dodaniem tzw. „determinatywów“ oznaczających, że dany rysunek należy rozumieć nie dosłownie, lecz jako przenośnię.

Dalszym rozwojem było może przejście od systemu ideograficznego do akrofonicznego, w którym nie cały wyraz, lecz tylko początkowy jego dźwięk brano pod uwagę. Niektóre ze wspomnianych systemów pisma pozostały na tym szczeblu rozwoju. W innych zaś drogą naturalnego rozwoju powstał z systemu akrofonicznego system doskonalszy i jedynie nadający się do prostego oddawania wszelkich odcieni myśli, którym posługujemy się po dziś dzień, zw. **alfabetycznym**. Pismo, jakie rozwinęło się w okręgu kulturalnym wschodnio-azjatyckim, przeszło z pierwotnego systemu pisma **obrazowego** do pisma **wyrazowego** zachowując swą skomplikowaną pisownię, która u Chińczyków wymaga osobnego znaku dla każdego wyrazu. Z pisma chińskiego drogą pewnego uproszczenia rozwinęło się **pismo sylabowe**, będące w użyciu w Japonii, przejęte następnie przez mieszkańców Korei i inne ludy dalekiego Wschodu.

Pismo prastarych **szczepów amerykańskich**, jakie poznaliśmy z zabytków dawnych plemion amerykańskich, **Mayów i Nahua**, zatrzymało się na drodze rozwoju z pisma obrazowego do poszczególnych wyrazów. Kultura ich uległa zresztą całkowitej zagładzie w okresie kolonizacji europejskiej.

Pełna droga rozwoju od pisma ideograficznego do systemu alfabetycznego dokonała się przeto jedynie wśród ludów, zamieszkujących tereny ciągnące ku morzu Śródziemnemu. Okrąg ten zamieszkały przez ludy, które stworzyły trzy odrębne kultury, był terenem wzajemnego przenikania się wpływów kulturalnych, czego dowodem jest chociażby ta okoliczność, że



Ryc. 6. Poprzedniki pisma: Indyjskie rysunki jaskiniowe

ich systemy pisma powstały z jednego źródła. Do wspomnianych wyżej trzech kultur, jakie rozwinęły się na terenie śródziemno-

morskim, który ujmujemy w jego zakresie szerszym, należą: kultura indyjska, kultura islamu i europejska.

Do charakterystycznych rodzajów pisma, które w drodze dalszego rozszczepiania się dały początek różnym odmianom pism narodowych, należą: dla grupy pierwszej pismo, zw. **Devanagari**, w którym oddajemy teksty **sanskryckie**, dla drugiej pismo **arabskie**, z którego powstały wszelkie odmiany alfabetów ludów islamskich, i wreszcie **greckie**. Z niego rozwinęły się pisma narodów europejskich i niektórych **przednio-azjatyckich**.

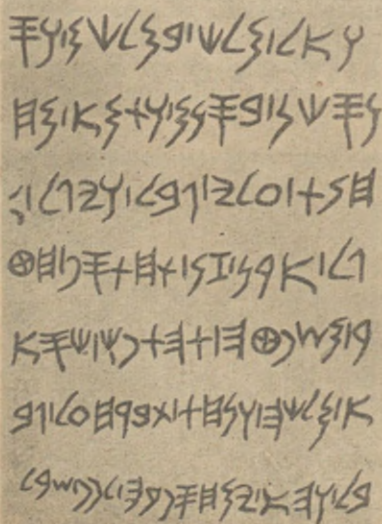
Wspólnym źródłem, z którego wywodzą się te wszystkie odmiany pisma, jest **alfabet prasemicki**.

Znane podanie greckie głosi, że wynalazcą pisma miał być **Kadmos**. Przeniósł się on, jak wiemy, z Fenicji do krainy Beotów. Z powyższego podania wynikałoby zatem, że widziano niegdyś w Fenicjanach wynalazców pisma.

Dzisiaj wszakże przeważa opinia co do tego, że nie sami Fenicjanie dokonali tak doniosłego wynalazku — chodzi zaś oczywiście o system alfabetyczny, nie o samą zasadę pisma, znaną już od wieków w **Egipcie** i **Azji przedniej** — ale jedynie przenieśli je do Grecji. Ożywione stosunki handlowe, jakie utrzymy-

wali Fenicjanie z krajami greckimi, czynią to przypuszczenie istotnie bardzo prawdopodobnym. Najstarszy system alfabetyczny składa się z 22 liter oznaczających dźwięki spółgłoskowe. Powstał on na terenie **Azji zachodniej** wśród ludów semickich i nosi przeto nazwę **alfabetu starosemickiego**. Litery tego pisma wyobrażają poszczególne przedmioty, względnie pojęcia, ale na skutek tzw. **akrofonii** miały one wartość fonetyczną tylko pierwszej głoski danego wyrazu.

Najstarsze zabytki pisma starosemickiego pochodzą z okresu w. XIII i stanowią napis króla Achirama z Byblos; do późniejszych nieco zaliczymy napis brązowy z Cypru i inskrypcję króla Hiroma z Sydonu.



Ryc. 7. Napis Achirama z Byblos, XIII w. przed Chr.

(Bauer, *Der Ursprung des Alphabets*)

Najbardziej znanym pomnikiem tego pisma jest wielki napis króla moabickiego, Meszy, datowany na rok około 850. Znaleziono go w Diban, w kraju zwanym dawniej Moab, jeszcze w roku 1868. Pismo jego różni się już w dużym stopniu od dawnych form obrazkowych, które uległy przekształceniu w proste linie geometryczne.

Alfabet ten znajdziemy już w w. IX rozpowszechniony u ludów północno-semickich, a z zestawienia pewnych dalszych faktów możemy bliżej określić czas jego powstania.

W r. 1889 znaleziono w miejscowości egipskiej Tell-el-Amarna korespondencję dyplomatyczną książąt syryjskich i hanaeńskich z królami Egiptu sporządzoną na tabliczkach glinianych. Zawierała ona teksty w mowie babilońskiej oraz w piśmie klinowym z okresu około r. 1400 przed Chr. Możemy przeto wnioskować, że w owym czasie nie znano jeszcze pisma alfabetycznego. Powstanie alfabetu wypadnie więc odnieść do czasu XV-XIII w. przed Chr. od którego zresztą niezbyt będą oddalone najstarsze pomniki pisma semickiego.

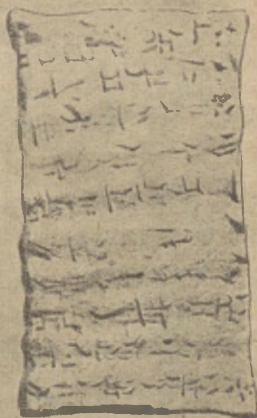
Jeżeli dalej postawimy sobie pytanie, czy pismo alfabetyczne zawdzięcza swe powstanie jakiemuś genialnemu pomysłowi, czy też wynikło w rezultacie długiego rozwoju dziejowego, to z góry już należy oczekiwać raczej tej ostatniej możliwości.

Potwierdzenie tej tezy znajdziemy w posiadanym obecnie materiale rzeczowym.

Początków systemu alfabetycznego dopatrywali się niektórzy jeszcze w starożytności (np. Pliniusz VII. 56. 192) w piśmie klinowym Babilonu, częściej wszelako wyprowadzano go z hieroglifów egipskich, por. Tacyt, Ann. XI. 14:

Primi per figuras animalium Aegyptii sensus mentis effingebant — ea antiquissima monumenta memoriae humanae inpressa saxi cernuntur — et litterarum semet inventores perhibent; deinde Phoenicas, quia mari praepollebant, intulisse Graeciae gloriamque adeptos, tamquam reppererint quae acceperant. Quippe fama est Cadmum classe Phoenicum vectum rudibus adhuc Graecorum populi artis eius auctorem fuisse.

Egipcjanie pierwsi wyrażali pojęcia przez postacie zwierząt — są to najdawniejsze pomniki dziejów wytłoczone w kamieniu —



Ryc. 8. Asyryjskie pismo klinowe z 2200 l. przed Chr. (Muzeum Pisma R. Blanckerta'a, Berlin)

i sami podają siebie za wynalazców pisma. Następnie Fenicjanie wobec tego, że byli potężni na morzu, przenieśli je do Grecji, pozyskując sobie sławę wynalazców tego, co w istocie tylko przejęli od innych. Istnieje również podanie, że Kadmus, przybywszy z flotą z Fenicji, nauczył Greków tej sztuki, której dotychczas nie byli świadomi.

Teoria powstania **alfabetu** z pisma **klinowego** niewielu dzisiaj znajduje zwolenników. Przemawia przeciwko temu już sam charakter pisma Babilończyków, którzy wyrażali za pomocą jednego znaku całą sylabę lub część wyrazu.

Większe podobieństwo zachodzi pomiędzy pismem **syłabowym**, którym posługiwano się na Cyprze. Zachowane zabytki, służące do oddawania dialektu greckiego, nie przekraczają jednak VI stulecia.

W samej Azji istniało ponadto pismo **hetyckie**, które, aczkolwiek nie wyjaśnione jeszcze całkowicie, miało bodajże charakter pisma **syłabowego** z domieszką znaków **ideograficznych**.

Na Krecie wreszcie odkryto liczne zabytki z okresu kultury zwanej **egejską** lub **minojską**, a teksty z tych czasów, znowu nie odgadnięte w całości, oparte są na systemie pisma **obrazowego** i **linearnego**.

Ale żaden z tych rodzajów pisma nie wyłonił z siebie bezpośrednio systemu **alfabetycznego**. Wywodzi się on z **hieroglifów** egipskich, przy czym rolę pośredniczącą odegrało tu może tzw. **pismo sinaickie**. Są to hieroglify egipskie lub przynajmniej bardzo do nich zbliżone, ale językiem samych tekstów jest **mowa semicka**. Odkrył je w r. 1905 egptolog angielski, **Flinders Petrie**, a próby odcyfrowania w r. 1916 przejął uczony angielski, **A. H. Gardiner**.

Semici, poddani Egipcj, przejęli około r. 1800 przed Chr. pismo Egipcjan, nadając mu charakter **fonetyczny** dzięki temu, że

1. wymawiali nazwy obrazów po swojemu oraz
2. że uwzględniali przy tym dźwięk początkowy wyrazu.

Na czym wreszcie polegało najstarsze pismo świata, zwane **hieroglifami egipskimi**? Przez długie wieki było ono dla nas zagadką. Myślano nawet, że stanowiło ono czystą formę pisma **ideograficznego** i że każdy obrazek, czyli hieroglif, służył do oddania odrębnego wyrazu. Zachowała się bowiem jedynie książka grecka niejakiego



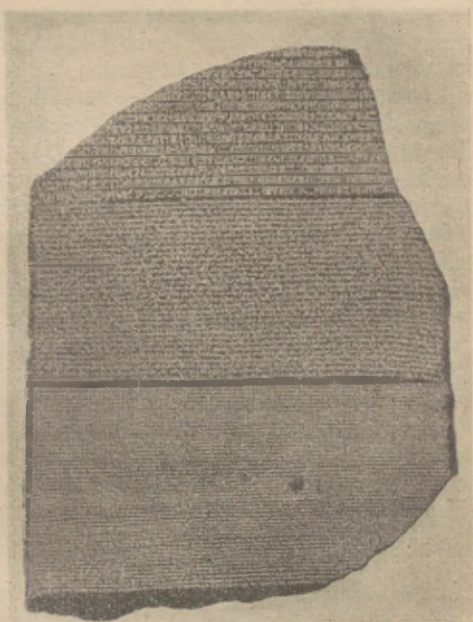
Rys. 9. Papiirus w piśmie hieroglificznym
(Państwo Muz., Berlin)

Hierapollona pochodząca z czasów późnych, która tłumaczyła te hieroglify w sposób zupełnie fantastyczny. Dopiero od czasów wyprawy egipskiej Napoleona w r. 1798 poznano, jak wiele skarbów przeszłości kryje w sobie ten kraj. W roku 1799 przy pracach fortyfikacyjnych odkryto w Rosette słynny kamień, zawierający dekret kapłanów ku czci Ptolemaiosa V Epiphanesa z r. 196 przed Chr. spisany trzykrotnie: w piśmie hieroglificznym, czyli świętym za owych czasów, w piśmie egipskim ludowym, zw. demotycznym, i w języku greckim. Po wstępnych próbach uczonego angielskiego, Thomasza Younga udało się genialnemu uczonemu francuskiemu, J. Fr. Champollion w r. 1822 wyjaśnić zagadkę hieroglifów.

Wiemy już dzisiaj, że pismo egipskie jest produktem długiego rozwoju. W początkach swoich opiera się ono na podstawie ideograficznej, później zaś dzięki temu, że w piśmie, podobnie jak u Semitów, oznaczono tylko szkielet składający się ze spółgłosek, jeden znak mógł wyrażać dwa pojęcia, stąd mamy przejście od zasady obrazowej do podstawy fonetycznej. Wobec tego zaś, że w języku egipskim istniało dużo wyrazów jednosylabowych, dany znak służył niekiedy do wyrażania jednego tylko dźwięku, czyli tego, co dziś nosi nazwę „litery“.

Widzimy przeto, że w skomplikowanym systemie pisma Egipcjan tkwiły już, oprócz samej zasady fonetycznej, zarodki pisma alfabetycznego. Do uproszczenia pisma droga była niedaleka. Ale Egipcjanie nie zdobyli się jeszcze na ten ostatni krok. Przemógł ich konserwatyzm i przywiązanie do dawnego „pisma bogów“. Doniosłej tej reformy dokonali, jak już słyszeliśmy, dopiero Semici.

Grecy przyjęli alfabet Fenicjan, ci zaś posługiwali się pismem pra-semickim. Od Greków przeszło pismo do Italii, a od



Ryc. 10. Kamień z Rosette z r. 196 przed Chr.
(Muzeum Brytyjskie, Londyn)

Rzymian przejął je z czasem cały świat zachodni. Mimo że na pierwszy rzut oka poszczególne alfabety różnią się dość istotnie, dadzą się one wytłumaczyć na drodze chronologicznej samej recepcji oraz na podstawie dalszego rozwoju poszczególnych pism.

Dokładny czas, w jakim nastąpiło przejście pisma semickiego przez Greków, nie jest nam znany. Najstarsze pomniki pisma greckiego pochodzą z w. VIII. W tym okresie zarówno same formy liter, jako też ich układ od prawej strony ku lewej nie różnią się dużo od zwyczaju Semitów. Sam czas przejścia pisma semickiego wypadnie zapewne określić w przybliżeniu na w. X/IX przed Chr.

Grecy przejmując pismo semickie dokonali w nim pewnych zmian. Po krótkim czasie pisania od prawej strony ku lewej, a następnie systemem kolejnej zmiany kierunku, zw. *bustrophedon*, zaczęli pisać od strony lewej. W związku z tym zaszły pewne zmiany w rysunku samych liter. Dalsze zmiany tłumaczą się dążnością do zachowania symetrii między literami i pionowym umieszczeniem ich w wierszu. Ponadto dostosowali je do potrzeb własnego języka. A więc przede wszystkim niektóre znaki spółgłoskowe zastosowali dla swoich samogłosek. Następnie dodali jeszcze cztery końcowe litery φ χ ψ ω , wreszcie niektóre zbędne spożytkowali dla oznaczenia liczb.

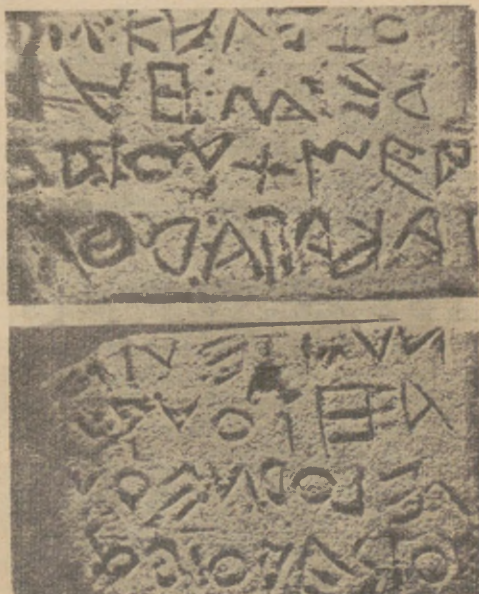
Politycznie przez cały okres swej niepodległości była Grecja rozbita na szereg drobnych państewek, z których każde nie tylko posiadało swój własny dialekt i urzędnienia, ale pragnęło się posługiwać odmiennym pismem. Z tych rozmaitych odmian, różniących się rysunkiem a nawet liczbą liter, najważniejsze były następujące: 1. System *chalkidzki* posiadający szereg odrębności, z którego rozwinęły się pisma italskie, 2. System *ateński* posiadający większe znaczenie dzięki roli, jaką odgrywały Ateny w życiu kulturalnym Hellady i 3. najdogodniejszy ze wszystkich — system *joński*.

W *Atenach* utrzymywał się dawny system pisma do końca wojny peloponeskiej. Dopiero w r. 403 za archonta Eukleidesa zreformowano ortografię przez wprowadzenie systemu *jońskiego*, który powstał w *Milecie*. Z Aten wraz z ich literaturą rozpowszechnił się w całej Grecji. Pismo greckie, będące obecnie w użyciu u nas, wywodzi się również z owego systemu *jońskiego*.

Od czasów przejścia pisma przez Greków do najstarszych pomników książki, które, jak zobaczymy w rozdziałach następnych, nie przekraczają końca IV w. przed Chr., dzieli nas okres kilku wieków. W tym czasie samo pismo uległo znacznej modyfikacji. Dalszy a zarazem prędzej postępujący rozwój pisma zaczyna się z chwilą wprowadzenia dogodniejszego materiału, jakim w starożytności był papirus. Gładka jego powierzchnia nie

stawiała już tego oporu, co dawniej skala, a pióro trzcinowe swobodnie kreśliło na niej znaki liter. Zasadniczą rzeczą, która odróżnia dawne napisy kamienne od tekstów na papirusie jest to, że tam litery były wykuwane i stanowiły zagłębienia, tutaj zaś są kreślone na powierzchni. O rodzajach pisma książkowego i pisma codziennego, zw. kursywą, które bądź różniły się od siebie w dużym stopniu, bądź też w pewnych okresach zbliżały się jedno do drugiego, będzie mowa dalej w rozdziale 4.

Różne alfabety greckie rozpowszechniły się wraz z ich kolonizacją, ogarniając wybrzeża morza Śródziemnego od Azji Mniejszej na wschodzie aż po Sycylię na zachodzie. Szczególnie intensywnie rozwija się ruch kolonizacyjny w w. VIII przed Chr. Wówczas pismo greckie przenika do innych ludów. W Italii zostało ono przyjęte dwukrotnie. Najstarszy lud kulturalny Italii, którym było plemię etruskie, przejął pismo wprost z Grecji. Od Etrusków przejęli je Umbrowie, Oskowie, plemiona łatyńskie zamieszkujące środkową część Italii przejęły je za pośrednictwem miast greckich, które powstały na południu w tzw. Wielkiej Grecji. Najstarszą kolonią grecką na lądzie italskim była Kyme. W Kyme, Neapolu i Regium posługiwano się systemem chalkidzkim. Przejęcie przez plemiona italskie pisma greckiego wiąże się z rozwojem stosunków handlowych. W czasach najdawniejszych handel na zachodzie zagarnęli koloniści fenicyj, osiedleni na wybrzeżach afrykańskich. W Italii nie pozostało jednak prawie żadnych zabytków pisma fenickiego. Rywalizacja Kartaginy z handlem greckim skończyła się zwycięstwem tego ostatniego i w w. VIII przed Chr. powstają pierwsze kolonie greckie na Sycylii oraz w południowej Italii, a z nich jako najstarsza — Kyme. Wprowadzenie pisma do Italii można przeto określić na



Ryc. 11. Tzw. Kamień Romulusa, VI w. przed Chr.

w. VIII przed Chr. Najstarsze pomniki pisma etruskiego pochodzą z w. VII, najstarsze zabytki rzymskie sięgają jeszcze po wiek VI. Należą tu przede wszystkim tzw. „Kamień Romulusa“, złota sprzączka z wyrytym na niej napisem, którą znaleziono w Praeneste, oraz tzw. Naczynie Duenosa. Z końca w. VI i z następnego posiadamy już więcej napisów italskich. Postaci liter, jakie na nich spotykamy, wykazują jeszcze bezpośredni związek z pismem Greków. Przejęcie pisma przez ludy italskie nastąpiło już w czasach, kiedy alfabet grecki został zreformowany. Rzymianie, zapożyczając pismo od Greków, w dalszym ciągu zmienili je dostosowując do potrzeb własnej wymowy. Niektóre litery zbędne zostały spożytkowane dla oznaczenia liczb. Dawniejszy alfabet rzymski kończył się niegdyś na literze X i dopiero w I w. przed Chr., kiedy zaczęto przejmować od Greków poszczególne wyrazy bez ich przekształcenia, przyjęły się również w abecadle łacińskim dwie ostatnie litery — Y i Z. Alfabet ten ostatecznie sformowany przez Rzymian przetrwał bez żadnych istotnych zmian przez 2 000 lat aż do naszych czasów. Wprawdzie i za czasów republiki, i później w Rzymie cesarskim usiłowano wprowadzić pewne zmiany w pisowni, reformy te jednak nie przeżyły swoich projektodawców. Do najdawniejszych reform zaliczamy zmiany, jakie proponował wprowadzić poeta Accius. Zmierały one do podwajania długich samogłosek. Następnie jeszcze cesarz Klaudiusz (41—54) usiłował wprowadzić specjalne znaki dla u spółgłoskowego, dla dźwięku u/i oraz dla grupy spółgłoskowej ps.

W I w. przed Chr. przejmują pismo greckie Celtowie, którzy odegrają ważną rolę kulturalną na zachodzie Europy. W II w. po Chr. Egipt, który był, jak wiemy, kolebką pisma, zarzuca swe trudne znaki demotyku i przejmuje alfabet grecki z dodaniem kilku znaków odrębnych. Od III w. po Chr. zaczyna się rozwijać piśmienictwo chrześcijan egipskich, których nazywamy Koptami, a pismo ich — koptyjskim.

Mniej więcej w tym samym czasie Gotowie, zamieszkujący wybrzeża morza Czarnego, zapożyczają pismo od Greków. W zmienionej postaci nazywamy je pismem runicznym, które rozpowszechnia się u północnych Germanów i Anglosasów.

W w. IV po Chr. przejmują Germanowie pismo greckie z dodatkiem niektórych liter łacińskich po raz drugi razem z przekładami Pisma Św.

Wreszcie w w. IX Cyryli i Metody przejmują pismo greckie do przekładów Pisma Św. przeznaczając je dla Słowian. Z tego zapożyczania rozwinęły się alfabety Słowian wschodnich i południowych.

R O Z D Z I A Ł I I I

Materiały piśmienne — Początki — Papirus — Pergamin — Papier
Pióro i atrament

Dwa czynniki są nieodzowne dla powstania książki: wynalezienie pisma, które utrwala myśl ludzką ujętą w słowa, oraz określony materiał, który by się nadawał do przyjęcia i przekazania potomnym tego pisma.

Jeszcze przed wprowadzeniem do Grecji papirusu z Egiptu, co nastąpiło prawdopodobnie dopiero w w. VII, posługiwano się najrozmaitszymi produktami świata organicznego i nieorganicznego.

Najstarsze napisy spotykamy na skalach wyryte dłutem lub rylcem, a marmur i jasna powierzchnia ścian służyły często nawet w czasach późniejszych do monumentalnych napisów i przejściowych plakatów.



Ryc. 12. Starożytny materiał piśmienny

(Muzeum Państwowe, Berlin)

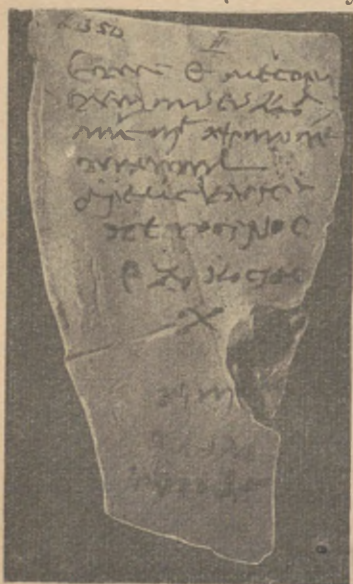
Dalej posługiwano się tabliczkami z ołowiu, cyny i brązu, a niekiedy nawet z kruszców szlachetnych, jak srebra i złota. W czasach starodawnych, jeszcze przed wprowadzeniem i dostatecznym rozpowszechnieniem się dogodniejszego materiału, stanowiły one jego surogat, później zaś pozostały nadal w użyciu, chociaż już dla celów bardziej ograniczonych.

Na tabliczkach ołowianych zachowały się najstarsze znane nam listy greckie z IV w. przed Chr. Mnesiergosa i Artikonta, a Panzaniasz, autor opisu Grecji z czasów rzymskich, wspomina nawet o poemacie Hezjoda pt. „Dni i prace“, napisanym na tabliczkach z ołowiu (IX. 31. 4). Tradycja przekazała nam ponadto wiadomości o zwojach cynowych zawierających dawne teksty religijne Mesenii.

Tabliczki ołowiane pozostały i nadal na usługach zabobonu magicznego, z którego zachowały się liczne zaklęcia, tzw. *tabellae defixionum*. Umieszczano je przeważnie w grobowcach lub rzucano na dno strumieni w przekonaniu, że tą drogą trafią one najłatwiej do demonów świata podziemnego.

Tabliczki z brązu znalazły szerokie zastosowania w armii rzymskiej, stanowiąc coś w rodzaju legitymacji wojskowej.

Tabliczki gliniane z dawien dawna były w użyciu na wschodzie, w Grecji zaś, która miała znacznie rozwinięty przemysł ceramiczny, posługiwano się chętnie skorupkami stanowiącymi odłamki zużytych naczyń glinianych. Skorupy te zwano ostraka. Pochodzi od nich nazwa znanej instytucji ateńskiej wprowadzonej przez Kleisthenesa — ostracyzm, a polegającej na tym, że na skorupkach glinianych umieszczano imię obywatela skazanego na wygnanie z kraju. Ostraka miały ponadto zastosowanie znacznie szersze. Używała ich przede wszystkim ludność uboższa, dla której karta papirusu była rzeczą zbyt kosztowną, wreszcie zaś, jak świadczy o tym liczne ostraka greckie pochodzące z Egiptu, służyły one do najrozmaitszych pokwitowań wystawianych przez banki i poborców



Ryc. 13. Ostrakon greckie z podatkiem od papirusu.

(Edfu z r. 109/108 przed Chr. Uniwersytet Warszawski)

podatkowych, zawierały wykazy, rysunki, krótkie notatki o charakterze ekonomicznym, wreszcie listy, a niekiedy służyły one nawet do umieszczania drobnych fragmentów literackich.

Z produktów świata organicznego znalazły tu zastosowanie w czasach najdawniejszych przede wszystkim liście, którymi i dzisiaj jeszcze posługują się mieszkańcy krajów tropikalnych i Dalekiego Wschodu. Uczony i przyrodnik rzymski, Pliniusz, wspomina o liściach palmowych, a reminiscencję o tym starodawnym zwyczaju spotykamy również u Wergiliusza, który mówiąc o Sybilli, pisze:

... Obłędną wieszczkę ujrzysz w jaskini, co wiernie

Losy głosi, na liściach spisując wyrocznie.

Cokolwiek tak napisze dziewica, niezwłocznie

Pod liczbą kładzie, w skalne chowając załomy:

Stos wróżb onych w porządku leży nieruchomy.

(Eneida III. 443 i n. w przekł. ks. Karyłowskiego).

Ponadto posługiwano się niekiedy **łykiem i korą drzewną**, z czego ta ostatnia ponownie wchodzi w użycie w czasach średniowiecza.

Słyszymy jeszcze o używaniu **plótna** dla celów piśmiennictwa. Nawet w samym Egipcie, owej klasycznej krainie papirusu, owijano mumie w pasy płócienne, na których umieszczano niejednokrotnie odpowiednie napisy. Znanie jest również użycie płótna w Italii. Liwiusz wspominając o starodawnych tekstach określa je mianem **libri lintei** (księgi płócienne) IV. 7. 12, a zabytki etruskie zawierają również pismo utrwalone na płótnie.

Największe jednak zastosowanie z tych materiałów miało **drzewo**. Posługiwano się nim bądź w formie zwykłej deszczulki, bądź też powierzchnię jej bielono lub wyżłobioną pokrywano woskiem. O **tabliczkach drewnianych** mamy już wzmiankę u Homera (Ili. VI. 168 i n.), a w Egipcie przetrwały one do późniejszych czasów w postaci tzw. etykietek mumiiowych. Największe zapotrzebowanie tych tabliczek było wszelako zawsze w szkolnictwie. Łączono je nieraz po dwie, trzy lub więcej i stąd powstały nazwy **dyptychu**, **tryptychu** (porówn. nasze „tryptyk”), **tetrptychu** itp.; odpowiadają one dzisiejszym zeszytom szkolnym. Zwyczaj ten miał z czasem doniosłe znaczenie, z niego bowiem powstała, jak zobaczymy, późniejsza postać książki. **Tabliczki woskowe** nadawały się szczególnie dla potrzeb nauki szkolnej dlatego, że pismo wryte rylcem na powierzchni pokrytej woskiem dawało się łatwo zatrzeć i tabliczka mogła być ponownie użyta.

Wymienione wyżej materiały piśmienne służyły jednak tylko dla celów specjalnych albo posługiwano się nimi w braku lepszego materiału.

Materiałem, z którego wyrabiano w starożytności książki, był przede wszystkim **papirus**, później zaś **pergamin**, który wszedł w użycie powszechne szczególnie w średniowieczu. Papier jest wynalazkiem stosunkowo późnym, toteż posługiwanie się nim wchodzi w życie dopiero w średniowieczu.

Sitowia papirusu istniały w czasach starożytności w różnych zakątkach świata, ale gatunek najlepszy, który szczególnie nadawał się do wyrobu materiału piśmiennego, pokrywał gęsto deltę Nilową. Dzisiaj wyginał doszczętnie papirus w Egipcie; gorsze jego gatunki spotykamy jeszcze w Abisynii oraz na Sycylii.

Papirus rozpowszechnił się w Egipcie w czasach bardzo odległych, najstarszy zwój papirusowy z pismem egipskim pochodzi jeszcze z III tysiąclecia przed Chr. Do Grecji zaczęto sprowadzać papirus zapewne jeszcze w w. VII, ale szersze zastosowanie go dla celów książkowych nie przekracza w. V.

Gęste zarośla papirusu stanowiły prawdziwe bogactwo Egiptu, a obok kwiatu lotosu stanowi on stały motyw dekoracyjny malowideł egipskich, w architekturze zaś posłużył on za wzór kolumny egipskiej.

Sam papirus służył, poza wyrobem materiału piśmiennego, do najrozmaitszych celów. Słynny botanik grecki, **Teofrast** pozostawił nam następujący opis papirusu:

„Papirus nie rośnie na głębokiej wodzie, lecz przeciętnie na głębokości 2 łokci (0,92 m), niekiedy też w płytkiej. Grubość łodygi podobna do ramienia rosnącego mężczyzny, wysokość zaś ponad 10 łokci (4,6 m). Rośnie nad ziemią, a swoje podługne korzenie cienkie i gęste zanurza w mule, w górę zaś wznosi tak zwane harfy papirusowe (tj. kiście) wielkości 4 łokci (1,77 m), mające kiść bezużyteczną i wiotką. Owocu w ogóle żadnego; wydaje je w dużej ilości (tzn. kiście). Korzeni używają jako drzewo nie tylko na opał i budulec, lecz wyrabiają z nich rozmaite przedmioty, dużo bowiem zawiera wyborowego drzewa. Sam zaś papirus jest przydatny do wielu rzeczy. Robią bowiem z niego łodzie, a z jego rdzenia wypłatają żagle i maty, i odzież wszelką, makaty, powrozy i dużo innych przedmiotów. A poza tym najbardziej znane — to książki. Duże i różnorodne nieważne zastosowanie jadalne. Wszyscy krajowcy spożywają go w stanie surowym, gotowany i pieczony. Wyszysając jego sok roślinny, przeżuty miększy wyrzucają.“

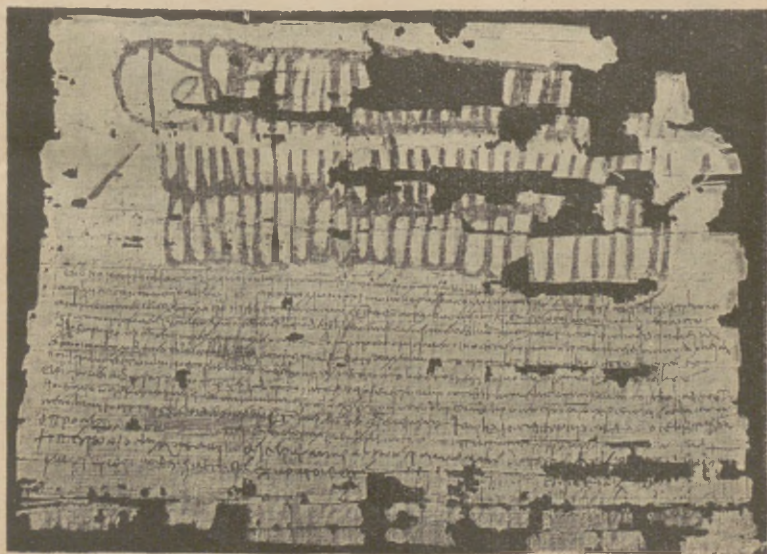
(Hist. Plant. IV. 8. 3—4).

Opis, w jaki sposób wyrabiano z łodygi papirusu kartę piśmienną, pozostawił nam **Pliniusz** w *Hist. nat.* XIII. 11—12. Wskazówki Pliniusza zostały ostatnio sprawdzone z całkowitym powodzeniem przez konserwatora Muzeum Berlińskiego, dra **Ibschera**.

„Sporządzają zeń (tj. z papirusu) karty, podzieliwszy igłą na bardzo cienkie, ale możliwie jak najszersze paski. Gatunek najlepszy pochodzi ze środka łodygi, zawsze zaś według kolejności cięcia... Paski te łączy się na desce zwilżonej wodą z Nilu. Wartki prąd wody posiada moc kleju. Na nachylonej desce przykleja się wpierw paski biegnące wzdłuż, ścinając z obu stron skrawki, po czym nakłada się drugą warstwę pod kątem prostym. Obie warstwy stłacza się pod prasą, suszy kartki na słońcu i łączy ze sobą (do tego niezbędne było już użycie kleju). Nie bywa nigdy więcej niż dwa-dzieścia kart we zwoju.“

Do tego opisu wypadnie już dodać tylko tyle, że jedną ze stron zwoju, w której włókna roślinne układały się prostopadłe do sklejeń poszczególnych kart, wygładzano muszlą lub fiszbinem. Ta strona, zwana *recto*, nadawała się specjalnie do zapisania. Klej, który służył do łączenia poszczególnych kart papirusu, składał się z wody, octu i maki. Papirus w ten sposób sporządzony, zaleźnie zresztą od gatunku, był gładki i elastyczny. Niekiedy zabarwiano też jego powierzchnię. Lepsze gatunki miały barwę czystego wosku, gorsze były ciemniejsze dochodząc nawet do koloru brunatnego.

Fragmenty papirusu, jakie znajdujemy obecnie w piaskach Egiptu, zatraciły z czasem swoją elastyczność i stały się kruche, a wiele z nich zmieniło znacznie swą barwę. Pliniusz zachował nam



Ryc. 14. Papirus z r. 619 po Chr. Edfu

(Muzeum Narodowe, Warszawa)

wiadomość, że za jego czasów rozróżniano aż osiem gatunków kart papirusowych, z których ostatni nie nadawał się już do pisania i, jak dzisiaj, używano go do zawijania towarów.

Do handlu szły zatem gotowe zwoje różnej długości i wysokości. Z nich wycinano bądź odrębne karty dla dokumentów i listów, bądź też całe zwoje, uzależniając ich rozmiar od charakteru utworów literackich, dla których były one przeznaczone.

O cenach papirusu posiadamy wprawdzie szereg dorywczych wzmianek w dokumentach greckich, ale nie możemy sobie wyrobić dokładnego pojęcia o tym ze względu na trudności interpretacji poszczególnych terminów. Możemy atoli stwierdzić, że wartość papirusu podlegała sporym wahaniom w zależności od miejsca i czasu. Z tego zaś dalej, że tak chętnie posługiwano się ostrakami, że zapisywano nieraz obie strony papirusu i że znajdujemy niekiedy tzw. palimpsesty, w których piszący w celu ponownego zużycia tej samej karty zmywał tekst gąbką, z czego możemy wnioskować o względnej drożyznie tego materiału.

Niezależnie od papirusu, który z biegiem czasu rozpowszechnił się w całym świecie starożytnym, używano dla celów książkowych różnych skór zwierzęcych. Zwyczaj ten spotykany sporadycznie



Ryc. 15. Zwój papirusowy

(Muzeum Państwowe, Berlin)

w samym Egipcie, rozpowszechnił się szczególnie na wschodzie — w Persji i Syrii.

Podobnie też **Jończycy**, którzy zamieszkiwali na wybrzeżach Azji Mniejszej, posługiwali się skórą, jak o tym świadczy **Herodot** (V. 58), a użycie skór nie było też obce mieszkańcom właściwej Grecji.

Szersze wszakże rozpowszechnienie tego materiału piśmiennego związane jest z rywalizacją dwóch wielkich bibliotek w okresie hellenistycznym — **Aleksandryjskiej** i **Pergameńskiej**. **Ptolemeusz V**, chcąc utrudnić królowi Pergamu, **Eumenesowi II***) rozszerzenie jego słynnego księgozbioru, miał, jak informuje nas **Pliniusz**, zabronić wywozu papirusu. Zakaz ten wpłynął na udoskonalenie w w. II przed Chr. fabrykacji skór, które pod nazwą **pergaminy** zaczęły z biegiem czasu rywalizować z rozpowszechnionym papirusem, aż wreszcie w w. IV po Chr. stopniowo zupełnie go wypierać i przeszły do średniowiecza jako właściwy materiał, z którego sporządzano książki.

Doniosłe odkrycie dokonane w czasach najnowszych w **Dura-Europos** nad **Eufратem**, gdzie znaleziono szereg dokumentów pergaminowych, pochodzących z lat 190/189 i 196/195 przed Chr., zmusza nas jednak do pewnej modyfikacji tego poglądu o tyle przynajmniej, że pergamin był wyrabiany jeszcze przed **Eumenesem II**, a jemu zawdzięczamy dalsze udoskonalenie tej produkcji.

Przepisy dotyczące produkowania pergaminu posiadamy dopiero z czasów znacznie późniejszych, przy czym znane są dwie techniki — wschodnia i zachodnia.

Opiszemy tu sposób praktykowany przez mnichów na Zachodzie.

Najchętniej posługiwano się skórą barania, cieląt, kóz i świń. Od strony mięsnej zwilżano je wodą i posypywano gazonym wapnem. Po kilku dniach łatwo dawało się włosie usunąć skrobaczem. Następnie wkładano skórę do wody wapiennej w celu usunięcia tłuszczu i wybielenia. Po wyjęciu z wody umieszczano skórę w odpowiedniej ramce, suszono i posypywano kredą lub wapnem, po czym wygładzano pumeksem lub kością. Mimo tych dość skomplikowanych zabiegów nie udawało się jednak uzyskać jednakowej powierzchni po obu stronach: strona miąższa wychodziła równiejsza i gładzsza, strona zaś uprzednio pokryta włosiem pozostawała nieco ciemniejsza i chropowata.

Pergamin w lepszych gatunkach posiadał barwę jasną, był cienki, przezroczysty i giętki, zaś gatunki gorsze były grubsze i nieco

*) 197—159 przed Chr.

szorstkie. Na schyłku starożytności weszły ponadto w użycie **pergaminy barwione**: białe, żółte oraz tzw. purpurowe, co nie oznaczało jednak określonej barwy, a wskazywało jedynie na tło ciemniejsze, przeważnie niebieskawe lub fioletowe. Pergamin nadawał się lepiej jeszcze do zmywania poprzedniego pisma, przeto posługiwano się nim nieraz ponownie, dzięki czemu posiadamy szereg tzw. **palimpsestów**. Odczytanie palimpsestu nie należy do rzeczy łatwych. Dawniej posługiwano się w tym celu rozmaitymi odczynnikami chemicznymi, które wszelako wpływają ujemnie na pergamin. Współczesny rozwój fotografii ułatwił odczytywanie palimpsestów bez stosowania tych szkodliwych zabiegów chemicznych drogą dokonywania kilkakrotnych zdjęć przy różnym naswietleniu, przez co udaje się wzmocnić pismo pierwotne.

Jeszcze kilka słów należy się wynalazkowi **papieru**, jakkolwiek został on wprowadzony na zachód dopiero w czasach średniowiecza. Ale niektóre dzieła autorów starożytnych doszły do naszych czasów w rękopisach papierowych drogą późniejszego przepisywania.

Wyrób papieru z włókien roślinnych wynaleziono jeszcze w zamierzchłych czasach na Dalekim Wschodzie — w Chinach. Na zachód został przeniesiony ten wynalazek przez Arabów, którzy zapoznali się z wyrobem papieru w Samarkandzie. Wprawdzie już w w. VII dostaje się Egipt pod panowanie kalifów, najstarsze fragmenty papierowe, znalezione w prowincji Fayum, datują jednak uczeni dopiero na w. VIII/IX.

Starożytni Egipcjanie posługiwali się od najdawniejszych czasów przy pisaniu specjalną cienką **trzcina**, która miała skośne ścięcie przy końcu. Tak proste na pozór narzędzie nadawało się jednak wybornie do kreślenia najbardziej nawet skomplikowanych części zawiłego systemu pisma egipskiego. Dotykając samym zaostrzonym końcem trzcinki papirusu, wykonywano kreski cienkie, podczas gdy części szersze kreśliła jej skośnie ucięta powierzchnia. Najstarsze teksty greckie, jakie posiadamy z Egiptu, zdradzają użycie takiej samej trzcinki.

Pisarz egipski był zaopatrzony w specjalną **paletę**, na której miał umieszczony pewien zapas rozmaitej grubości trzciniek, a ponadto na brzegu palety znajdowały się dwa zagłębienia do rozrabiania farby. Do ilustrowania zwojów potrzebny był cały komplet farb kolorowych, przy pisaniu zaś wystarczały dwie barwy — czarna i czerwona.

Poza tą paletą nosił pisarz przy sobie specjalną **torebkę** z tuszem sproszkowanym, który rozrabiał bądź na samej palecie, bądź też na osobnych miseczkach.

W III w. przed Chr. wchodzi w użycie u Greków trzcina nieco grubsza, odpowiednio zwężona przy końcu i nacięta po środku. Jest to właśnie pióro, którym posługiwano się w starożytności; tzw. *kalamos* (łac. *calamus*). Przetrwowało ono przez cały okres starożytności i przeszło do średniowiecza mając nadal zastosowanie na wschodzie.

Na zachodzie przyjmuje się w tym czasie odpowiednio nacięte pióro ptaków, najczęściej gęsie, spotykane są jednak pióra kruce, indyckie i labędzie.

Pióro trzcinowe, zw. *calamus*, nadawało się do pisania zarówno na papirusie i pergaminie, jak na ostrakach i tabliczkach drewnianych.

Do wyślabiwania liter na tabliczkach pokrytych woskiem i na tabliczkach metalowych posługiwano się rodzajem drążka metalowego, zw. *stilus*. Jednym jego końcem, który bywał ostry, kreślono litery, drugi zaś spłaszczony służył do zacierania śladów na powierzchni wosku.

Farba do pisania ulegała zmianom w zależności od tego, czy materiałem był papirus, czy pergamin. Do pisania na papirusie posługiwano się pewną odmianą tuszu, podobną do farby używanej jeszcze współcześnie w Chinach.

Sporządzano ten tusz z delikatnej sadzy mieszając ją z tartą gumą. Proszek ten przechowywano w torebkach, a przed samym użyciem rozprawdzano w wodzie. O jego trwałości można mówić na podstawie papirusów, które przez całe tysiąclecia zachowały barwę ciemną i połysk. Łącząc się z papirusem na drodze czysto mechanicznej, nie pozostawia on żadnych śladów po zmyciu lub zdrapaniu pisma. Przy zmywaniu dawnego pisma posługiwano się zwykłą gąbką.

Do pergaminu stosowano różne odmiany atramentu chemicznego. W starożytności przeważał gatunek



Ryc. 16. Egipcjanin z przyrządami do pisania
(Museum Państwowe, Berlin)

wyrabiany z galasówek. Atrament ten nabiera z czasem pięknego ciemno-brunatnego zabarwienia. W średniowieczu dysponowano przeróżnymi sposobami wyrobu atramentu chemicznego. Niektóre z tych gatunków wywierają ujemny wpływ na sam pergamin przeżerając go z wiekiem. Łącząc się chemicznie z pergaminem pozostawia on na nim ślady nawet po zmyciu pisma, skutkiem czego posługiwano się dawniej przy odcyfrowywaniu starych wyblakłych pergaminów pewnymi odczynnikami chemicznymi. Dzisiaj metodą tą nie posługujemy się więcej ze względu na niszczący wpływ, jaki wywiera podobny zabieg na sam pergamin. Zastąpiła go specjalna technika fotograficzna. Przy uszkodzonym papirusie żadne zabiegi chemiczne nie mają zastosowania. Z chwilą, gdy część pisma ulegnie zniszczeniu, ginie ono dla nas już bezpowrotnie.

Dwie postacie książki — Najstarsze zabytki — Greckie teksty archaiczne Aleksandria i jej biblioteki — Reforma książki — Zwój — Jego rozmiary Kolumna pisma — Interpunkcje — Skróty — Scholia — Pismo książkowe — Tytuł — Wygląd zwoju — Kodeks — Jego początki — Piśmiennictwo prawnicze i chrześcijańskie — Rękopisy biblijne — Układy kodeksu i pisma — Formaty — Inicjały — Książki ilustrowane — Oprawa

W okresie, kiedy literatura grecka przeżywała okres swego pełnego rozwoju, oraz w czasach hellenizmu, w których książka grecka podbiła sobie cały świat kulturalny, zapładniając piśmiennictwo rzymskie, mające w okresie schyłku rzecyzpospolitej i za Augusta przeżywać swój wiek złoty, a nawet długo jeszcze później, przez cały okres rzymski szata zewnętrzna książki była zupełnie niepodobna do tej postaci, w jakiej znamy ją współcześnie.

Lecz jeszcze w pierwszym stuleciu naszej ery, a szczególnie zaraz w następnym, obok literatury świeckiej, którą nazywamy dzisiaj klasyczną, zaczyna szerzyć się piśmiennictwo nieznane dotychczas. Poczynają przenikać do szerokich mas pisma religijne chrześcijan, które, poza treścią nową zupełnie, oddziaływują na zmiany w samym wyglądzie i układzie książki.

Książka w nowej swej postaci nie usuwa jej formy tradycyjnej. Raczej przeciwnie: ustępuje jej w początkach wytwornością zewnętrzną, jest naprawdę księgą ludzi ubogich, chociaż przewyższa swą poprzedniczkę wygodą w samym układzie i użyciu.

W rozdziale poprzednim słyszeliśmy, że obok papirusu, który był od czasów najdawniejszych właściwym materiałem książkowym, zaczyna jeszcze w okresie starożytności wchodzić w użycie i coraz bardziej przyjmować się pergamin, który od końca IV w. zaczyna stopniowo, z wyjątkiem może samego Egiptu, prawie zupełnie wypierać papirus.

Tymi dwiema postaciami książki, jakie znała starożytność antyczna, był pierwotnie zwój **papirusowy**, a w czasach późniejszych tzw. **kodeks**.

Pierwszy z nich nadawał się specjalnie do papirusu, kodeks zaś, nie od razu wprawdzie, przyjął się dla pergaminu. Zwycięstwo pergaminu łączy się z wprowadzeniem kodeksu jako właściwej postaci książki, co następuje na przełomie w. IV/V po Chr.

Wyobrażenia o książce Greków i Rzymian czerpano przez długie wieki jedynie na podstawie wzmianek u autorów staro-

żytnych, a zwłaszcza rzymskich, z reprodukcji, jakie przekazała nam sztuka antyczna w architekturze, rzeźbie i płaskorzeźbie, następnie zaś drogą porównania z księgami, jakie od końca IV w. po Chr. przechowała nam tradycja średniowieczna, wreszcie ze zwojami starożytnych Egipcjan.

Dopiero odkrycia czasów nowszych udostępniły nam książki greckie w oryginale, pochodzące z okresu samego antyku.

Pierwszym odkryciem, które rzuciło na to zagadnienie nowe światło, była biblioteka składająca się przeważnie z pism filozofa greckiego ze szkoły epikurejskiej. **Philodemosa**, znaleziona w willi Calpurniusa Pisona w **Herculaneum**. Miasto to zostało w r. 79 po Chr. zasypane popiołem z Wezuwiusza, a zwoje, które tam znaleziono, doszły do nas w postaci zwęglonej, trudne niezmiernie do rozwinięcia i odcyfrowania treści.

Od końca w. XIX zwraca nam Egipt w sporej ilości szczątki książek greckich, które przez tyle stuleci przeleżały w ukryciu bądź w jego grobowcach, bądź też w suchych piaskach pustyni i ruinach siedzib ludzkich leżących na jej granicy. Jest rzeczą zrozumiałą, że twórczość literacka zajmuje zaledwie drobną część w dziedzinie tekstów, jakich nam dostarczają papirusy z Egiptu. Większość należy do dziedziny najrozmaitszych dokumentów administracyjnych i prywatnych, korespondencji, wykazów i rachunków najrozmaitszej treści.

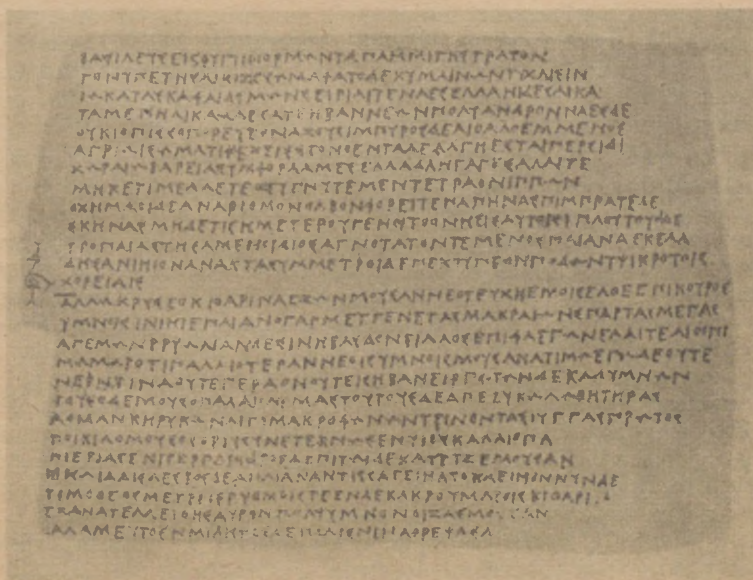
Żadna z tych książek nie przechowała się w stanie kompletnym, ale obok drobnych i poszarpanych fragmentów posiadamy dzisiaj szereg zwojów i kodeksów zachowanych względnie dobrze i dzięki nim możemy sobie wyrobić jak najdokładniejsze pojęcie o książce greckiej z czasów antyku. Papirusy z pismem łacińskim są na ogół rzadkie, a bardzo nieliczne dzieła literackie zachowały się w nich w formie fragmentarycznej, chociaż i to, co posiadamy, wystarcza do uzupełnienia naszych wiadomości opartych na tradycji średniowiecznej.

Pierwotną formę książki, którą stanowił, jak już wspomnieliśmy, zwój papirusowy, możemy śledzić od czasów bardzo odległej przeszłości. Najstarszy zwój z pismem staroegipskim, przechowywany obecnie w Bibliotece Narodowej w Paryżu, datuje się z czasów XII dynastii, tj. z okresu między 1995—1790 r. przed Chr. Książka ta zawiera dwa traktaty etyczne autorów, z których jeden żył w okresie III (około 3000—2900 przed Chr.), drugi zaś w czasie V dynastii (około 2750—2625 przed Chr.). Niektóre egzemplarze **Księgi Zmarłych**, tekstu nader rozpowszechnionego w Egipcie, są również bardzo odległe. Najstarszy z nich pochodzi z czasów XIX dynastii, tj. z okresu około 1350—1200 przed Chr.

Zabytki książki greckiej nie sięgają czasów tak zamierzchłych. Należy wprawdzie przypuszczać, że książka papirusowa mogła być znana Grekom może jeszcze w w. VII, w każdym bądź razie w w. VI—V przed Chr., atoli żadna z nich nie przetrwała do naszych czasów.

Najstarszym zabytkiem książki greckiej, jaki znamy obecnie, jest zwój papirusowy z końca IV w. przed Chr. Odnalazł go w roku 1903 egiptolog niemiecki, L. Borchardt, w miejscowości Abusir, w pobliżu tamtejszych piramid.

W okolicy Abusir-Memphis jeszcze w czasach przed Aleksandrem W. powstała grecka osada handlowa lub złożona z byłych wojskowych. Wspomniany zwój znajdował się w grobowcu, a najrozmaitsze przedmioty, jakie tam znaleziono, wskazują na drugą połowę IV stulecia. Zwój ten o szerokości 18,5 cm, długości zaś zaledwie 1 metr 11 cm zachował nam około połowy utworu Timotheosa, liryka greckiego z V/IV w. przed Chr., pt. Persowie, w którym czytamy barwny opis bitwy pod Salaminą wraz z częścią końcową, zawierającą osobiste wyznania poety.



Iluc. 17. Najstarsza książka grecka z IV w. przed Chr. („Persowie“ Timotheosa)
(Muzeum Państwowe, Berlin)

W Egipcie Górnym, a mianowicie na wyspie Elephantynie, znaleziono ponadto luźną kartkę pochodzącą również z końca w. IV przed Chr., a zawierającą elegię oraz tzw. skolia, czyli piosenki śpiewane przez biesiadników przy uczcie. Kartę tą zawiózł na odległą wyspę pewien żołnierz grecki, treść bowiem tych piosenek zaczerpnięta jest z życia żeglarzy i żołnierzy. Znamy jeszcze kilka dokumentów z tych czasów, a największy z nich zawiera tzw. Skargę Artemisji, która złożyła ją w świątyni boga Osorapisa w Memphis. Skarga Artemisji zawiera przekleństwo na jej męża, który zastawił za długi mumię zmarłej córki i obrabował ją z podarków składanych zmarłym.

Pierwszy dokument datowany w r. 311 przed Chr. pochodzi z wyspy Elephantyny, a zawiera ciekawy kontrakt małżeński, sporządzony przez niejakiego Herakleidesa w obecności sześciu świadków. We wszystkich tych tekstach archaicznych pismo jest do siebie zbliżone i przypomina bardzo postacie liter, jakie spotykamy na współczesnych im napisach kamiennych.

Wobec tego, że zwój Timotheosa, a tym bardziej owa karta z Elephantyny stanowią prawdopodobnie tzw. odpis prywatny, sporządzony dla użytku własnego, o wyglądzie właściwej książki z tego okresu pewnego sądu wydać nie możemy. Ale materiał, jakim rozporządzamy z w. III przed Chr., przedstawia się już znacznie lepiej i, co więcej, zabytki książek z tego czasu robią wrażenie o wiele bardziej dodatnie zarówno w samym swym układzie graficznym, jak i w wyrobieniu się starannego pisma kaligraficznego.

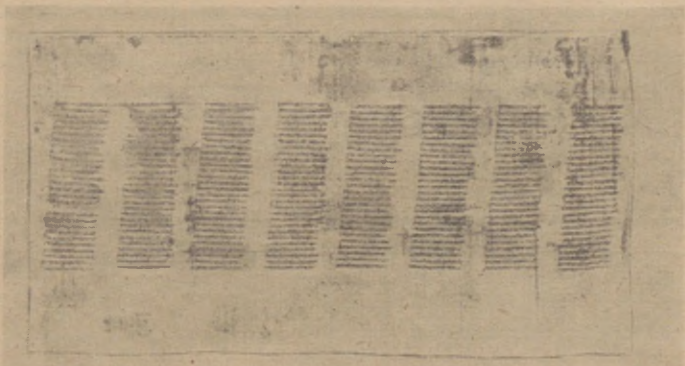
Na wiek III przed Chr. przypada okres świetnego rozwoju Aleksandrii, założonej w r. 331 przez Aleksandra W., obecnie zaś stolicy Egiptu pod rządami Lagidów. Pierwsi królowie z dynastii Ptolemaiów, przejąwszy część spuścizny po Aleksandrze, troszczyli się nie tylko o rozmach mocarstwowego rozwoju swego kraju, lecz pragnęli podnieść Aleksandrię do roli kulturalnej stolicy świata. Już Ptolemaios I zaprasza na dwór swój filozofa Demetriusza z Faleronu, należącego do najbardziej wykształconych i wszechstronnych ludzi tych czasów, a idąc za jego namową zakłada tzw. Museion, czyli coś w rodzaju Akademii Umiejętności, i kładzie podwaliny pod największą bibliotekę starożytności. Za jego bezpośrednich następców staje się Aleksandria siedzibą poezji i tutaj przy owym Museion rozwija się intensywny ruch naukowy zarówno w dziedzinie filologii i krytyki literackiej, jak i w zakresie nauk przyrodniczych. Sprzyja temu przede wszystkim opieka materialna, jaką otacza naukę dwór aleksandryjski.

W Aleksandrii istnieją w tym czasie dwie biblioteki: jedna przy dworze, związana z samym Museion, druga przy świątyni

Sarapisa w dzielnicy **Rakotis**. Biblioteka aleksandryjska posiadała w swych zbiorach 400.000 zwojów, w tym 90.000 dzieł pojedynczych. Dla czasów późniejszych podają pisarze z epoki rzymskiej nawet liczbę 700.000 zwojów. W wieku II przed Chr. powstają ponadto dwie inne biblioteki w dwóch ośrodkach życia kulturalnego hellenizmu — jedna w **Pergamonie** Attalidów, druga zaś w **Antiochii**, stolicy Syrii. Zapotrzebowania tych wielkich księgozbiorów wpływają nader dodatnio na powstanie przemysłu książkowego, tym bardziej że niebawem i **Rzym** stanie się poważnym odbiorcą książki, a ponadto zaczęły powstawać coraz liczniej zbiory prowincjonalne i biblioteki prywatne.

Prace uczonych krytyków literackich, ześrodkowane w **Aleksandrii** i **Pergamonie**, prowadzą ponadto do ustalenia poprawnego tekstu dawnych pisarzy greckich. W Aleksandrii sporządza jeszcze w w. III słynny poeta i uczony, **Kallimach**, tzw. **Pinakes** (tablice, wykazy), czyli katalog rzeczowy zbiorów biblioteki aleksandryjskiej, a szereg uczonych krytyków, jak **Zenodot**, **Arystofanes** z **Bizancjum**, **Arystarch** — że ograniczamy się do podania najbardziej znanych — stali w w. III/II na czele tej biblioteki.

Od połowy w. II przed Chr. tętno pracy naukowej ulega w Aleksandrii osłabieniu. Uczeń Arystarcha, **Dionisios Tracki**, zmuszony jest przenieść się na Rodos, a na czele biblioteki stają od czasów **Ptolemaiosa VII** urzędnicy administracji królewskiej. Bogactwa biblioteki aleksandryjskiej pozostają jednak niezmiennie. W czasie działań wojennych za **Cezara** zbiory biblioteczne padły ofiarą płomieni, lecz straty te powetował królowej **Kleopatrze VI** **Antoniusz** przez sprowadzenie 200.000 egzemplarzy z biblioteki pergameńskiej. Biblioteka aleksandryjska przetrwała przez cały



Ryc. 18. Zwój papirusowy z mowami **Hypereidesa**, I w. po Chr.
(Muzeum Brytyjskie, Londyn)

następny okres rzymski i uległa zniszczeniu dopiero w r. 391, w którym tłum fanatycznych mnichów koptyjskich dokonał zburzenia świątyni Sarapisa.

Pierwotną postacią książki był zwój papirusowy. W zwoju tym rozróżniano dwie strony: stronę wewnętrzną i zewnętrzną. Wewnętrzna, w której włókna papirusu układały się równolegle do szerokości a prostopadle do sklejeń poszczególnych kart (por. rozdz. 3), nadawała się bardziej do pisania dzięki temu, że była dokładniej wyrównana. Nazywamy ją *recto*. Strona odwrotna, czyli zewnętrzna, zw. *verso* miała włókna roślinne ułożone prostopadle do szerokości zwoju i równolegle do jego sklejeń. Szerokość zwoju uzależniano od ogólnego formatu książki. Na ogół przy książkach greckich nie przekraczała ona wszakże granicy górnej 40 cm, z drugiej zaś strony słyszymy o istnieniu książek miniaturowych, w których szerokość zwoju wynosi zaledwie około 5 cm. Najchętniej posługiwano się formatem większym o szerokości 20—30 cm oraz mniejszym od 12—15 cm. Długość zwoju bywała również zmienną zależnie od jego przeznaczenia.

W czasach przed odkryciami papirusowymi istniała teoria, że zwój odpowiadał zawsze księdze, na jakie dzielono obszerniejsze utwory. Obecnie pogląd powyższy, wobec istnienia zwojów mieszanych, powinien być nieco zmieniony, co nie wyklucza bynajmniej tego, że objętość księgi i rozmiary zwoju stały do siebie w pewnej zależności. Niektóre z zachowywanych zwojów wynoszą około 8 m długości, inne są znacznie krótsze i wahania zachodzą tu duże. Na ogół długość zwoju nie przekraczała zapewne 10 m, w czym kierowano się względami natury praktycznej. Chodziło mianowicie o to, aby czytelnik, biorąc do ręki prawej zwinięty rulon i rozwijając go w kierunku lewym, mógł go wygodnie objąć ręką. Pismo układano w odrębnych kolumnach, umieszczonych pionowo do szerokości zwoju. Zapisywanie zwoju w jednej tylko kolumnie, ciągnącej się przez całą jego długość, weszło w zwyczaj dopiero w dokumentach bizantyjskich.

Wygląd zatem zwoju książkowego przedstawiał się w sposób następujący:

Długość		zwoju	
Wolna przestrzeń u góry			
szerokość	miejsce sklejenia kart	wolna prze- strzeń między kolumnami:	miejsce sklejen kart
	Kolumna pisma	Kolumna pisma	

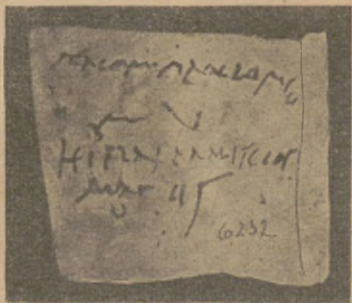
Wypadnie tu jeszcze dodać, że miejsce sklejeń poszczególnych kart nie stawiało żadnego oporu swobodnemu poruszaniu się pióra, przeto przy podziale miejsca na poszczególne kolumny pisma istotnej roli nie odgrywało żadnej.

Stosunek powierzchni kolumny pisma do szerokości samego zwoju oraz odstępów pomiędzy poszczególnymi kolumnami podlegały dość dużym wahaniom w zależności od charakteru danej książki. Za najozdobniejsze uchodziły, podobnie jak dzisiaj jeszcze, takie zwoje, w których wolna przestrzeń u góry i na dole, a również pomiędzy samymi kolumnami była możliwie większa. W zwojach ozdobnych stosunek powierzchni pisma do powierzchni papirusu wyraża się w stosunku 2:3, w wydaniach zaś skromnych material byłaby bardziej wykorzystany i stosunek ten zmienia się jak 5:6. Posiadamy tu również, rzecz prosta, szereg odmian pośrednich.

Szerokość kolumny pisma bywała również zmienna. Jako granicę, poza którą wychodzimy rzadko, przyjmujemy długość wiersza heksametrycznego wynoszącą ok. 35—40 liter.

Wypadnie tu zaraz nadmienić, że w początkach rozwoju książki pisownię **metryczną**, polegającą na wydzieleniu jednostki wierszowej, uwzględniano jedynie w stosunku do wiersza heksametrycznego, dystychu elegijnego i trymetru jambicznego. Wszystkie zaś metra liryczne pisano bez wszelkiego podziału. Toteż książka z okresu archaicznego, z jej długimi wierszami i nierówną kolumną pisma, nie robi na nas estetycznego wrażenia. Natomiast rękopisy późniejsze wprowadzają już ten podział bądź przez specjalną interpunkcję — kreskę pochyłą, pauzę lub dwukropek —, bądź też, podobnie jak to stosujemy dzisiaj, przez odpowiedni układ rękopisu.

Reforma książki zapoczątkowana na III w. przed Chr. polega przede wszystkim na zwężeniu i wyrównaniu kolumny pisma, przez co zyskuje książka na wyglądzie zewnętrznym. W dziełach prozaicznych zaczyna przeważać kolumna z 20—25 liter, a trafiają się rękopisy szczególnie ozdobne, w których kolumna pisma zawiera 10—15 liter. Podziału na słowa i odstępów pomiędzy nimi w starożytności nie uwzględniano zupełnie i tylko w wyjątkowych wypadkach dla uniknięcia pomyłki umieszczano akcent, przydech czy znak interpunkcji.



Ryc. 10. Ostrakon łacińskie, Edfu. I w. po Chr.

(Muzeum Narodowe Warszawa)

Wysokość kolumny pisma zależała w pierwszym rzędzie od szerokości zwoju, następnie zaś od wielkości liter itp. Wahania w ilości wierszy poszczególnych kolumn od 5—8 spotykano nawet w najstaranniej wykonanych książkach.

W dramacie i dialogach zaznaczano zmianę osób bądź przez kreszeczkę (—) zw. *paragraphos*, dwukropek (:), bądź też przez umieszczenie imion na marginesie. W utworach popularnych, zw. *mimami*, osoby sztuki oznaczano literami alfabetu. Paragraf stosowano również dla wyodrębnienia jednostek metrycznych, a na końcu większej jednostki lub przy zakończeniu całego utworu umieszczano znak specjalny, zw. *korōnis*.

Z innych znaków interpunkcji używano niekiedy kropki stawianej w górze, w środku lub na dole wiersza.

W rękopisach, pochodzących z czasów późnego średniowiecza i okresu humanizmu, spotykamy się często ze skomplikowanym systemem skrótów. Książka starożytna na ogół skrótów w wyrazach prawie nie stosuje. Wyjątek stanowią tu tylko tzw. imiona święte w rękopisach biblijnych i tekstach liturgicznych, które polegają na zastosowaniu tzw. *kontrakcji*. W rękopisach biblijnych z II w. spotykamy jeszcze dawniejszą formę skrótów: *Ἰησοῦς* pisze się *ΙΗ*, później wszelako *ΙΕ*, podobnie jak *Θεός*: *ΘΣ*; *Dominus*: *ΔΣ*, *Κύριος*: *ΚΣ*, skrót zatem zw. *kontrakcją* składa się z pierwszej i ostatniej litery wyrazu oznaczonych poziomą kreską. Bardziej rozwinięty system skrótów, polegający na stosowaniu tzw. *suspensji*, symbolu lub *monogramu*, spotykany bywa w piśmiennictwie fachowym i w komentarzach do utworów literackich, zw. *scholiami*. W tych ostatnich posługiwano się jeszcze specjalnymi znakami krytycznymi, które wprowadzili uczeni aleksandryjscy.

Z czasem przyjął się zwyczaj rachowania wierszy rękopisu; miało to przede wszystkim ułatwić obliczenie zapłaty dla przepisywaczy, a dla nas bywa to nieraz istotną pomocą przy rekonstruowaniu dzieła z zachowanych fragmentów.

W wydawnictwach starannych posługiwano się *pismem kaligraficznym*, zw. też *książkowym*. Litery duże, wykonane precyzyjnie w pozycji pionowej lub z niewielkim pochyleniem na prawo, bywają specjalnie stylizowane. Obok pisma książkowego posługiwano się w życiu codziennym *pismem zwykłym*, zw. *kursywą*. W rozmaitych epokach pismo książkowe podlega pewnym wahaniom i niekiedy różnica między *pismem książkowym* a *kursywą* jest większa, jak np. w III w. przed Chr. i następnie w I po Chr., to znów, jak w II w. przed Chr. i w II w. po Chr., następuje pewne zbliżenie pomiędzy tymi dwiema odmianami pisma. W III w. po

Chr. zaczyna się wyrabiać specjalny styl pisma książkowego, który pod nazwą **uncjalnego** przejdzie do tradycji średniowiecznej. Od w. IX zaczynają przeważać rękopisy w tzw. **minuskule**, nowy rodzaj pisma książkowego, które powstało ze stylizowanej kursywy bizantyjskiej.

Pismo ozdobne rękopisów łacińskich nazywamy **scriptura capitalis**, a skromniejsze o specjalnej stylizacji, podobnie jak w greckich, **uncjalnym**. W średniowieczu rozszepiło się ono na najrozmaitsze odmiany dając początek powstania różnych pism **narodowych**. Obok książek normalnych, znała starożytność szeroko rozpowszechniony odpis **prywatny**. Prawa autorskiego i zastrzeżeń wydawcy jeszcze nie znano. Z chwilą pojawienia się jakiegos nowego utworu mógł on być przepisywany w dowolnej ilości nie tylko przez zawodowych pisarzy, lecz przez każdego miłośnika książki. Odpis prywatny wyróżniał się zazwyczaj przez pismo mniej wyrobione lub stylizowane, niekiedy przez stosowanie skrótów, brak odpowiednio przeprowadzonej korekty, a wreszcie, co zdarzało się często, przez tzw. układ **opistograficzny**. Dla zaoszczędzenia sobie wydatków brano mianowicie niekiedy zapisany już zwój, a nowy utwór umieszczano na stronie zewnętrznej zwoju, tzw. **verso**. Pap. Nr 5, pochodzący ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego, zachował ciekawy **inwentarz biblioteczny** składający się z dzieł filozofów i lekarzy z III w. po Chr., znale-

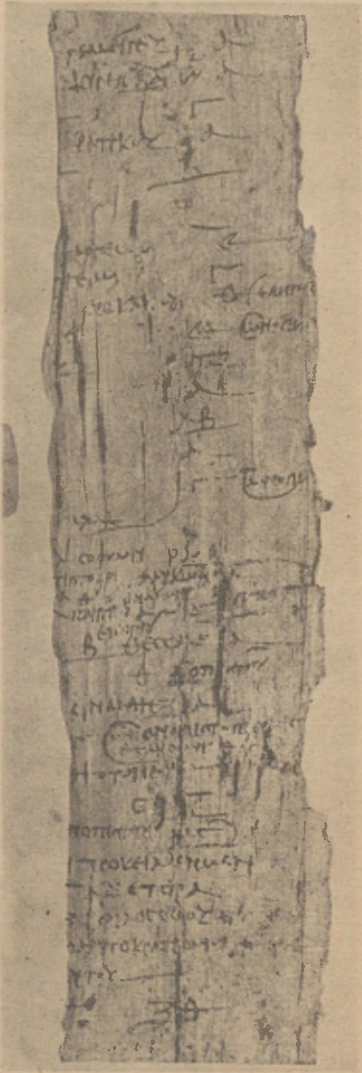


Fig. 20. Inwentarz biblioteczny z Fayumu, III w. po Chr. (Uniwersytet Warszawski)

ziony prawdopodobnie w prowincji Egiptu Fayum, w której zwoje opistograficzne stanowiły poważną pozycję.

Staranność szaty zewnętrznej i dokładność samego tekstu bywały też nader zmienne we właściwych egzemplarzach księgarskich zależnie od tego, czy dana książka została sporządzona dla zamożnego czytelnika, względnie dla użytku naukowego, czy też stanowiła wydanie popularne i tani produkt rynku książkowego.

Pisarze kościelni, jak np. św. Hieronim, uskarżali się nieraz na nadmierny przepych w wyposażeniu zewnętrznym książki z uszczerbkiem samego tekstu. Znałe jest również upodobanie sekty manichejskiej do zewnętrznej szaty książki, co potwierdziło niedawno odkrycie całej Biblioteki dzieł manichejskich w Egipcie, w przekładzie koptyjskim z IV/V w. po Chr.

Tytuł utworu umieszczano w zwoju na samym końcu. Zwyczaj ten tłumaczymy sobie względami natury praktycznej: początek zwoju, mimo że chroniła go nie zapisana na początku karta papiirusu lub pergaminowa, zw. **protocollon** (por. nasz protokół), najbardziej była narażona na zniszczenie. Dla większej jednak wygody czytelnika dodawano jeszcze tytuł dodatkowy w skróceniu na początku zwoju.

Zwój był podtrzymywany przez drążek, **omphalos**, **umbilicus**, z zagiętymi końcami (zw. **cornua**). Czasem może przyklejano doń koniec zwoju, zazwyczaj jednak wkładano go luźno w środek zwiniętego rulonu. Czytelnik biorąc zwój do ręki prawej rozwijał go do czytania, po czym zwiął go znowu ręką lewą, używając do tego niekiedy drugiego drążka. Przed przystąpieniem do ponownego czytania musiano znowu przewinąć rulon ze strony lewej na prawą, co niekiedy przyczyniało się do uszkodzenia książki. Zwój papirusowy, chroniony nieraz jeszcze pokrowcem pergaminowym, wkładano do specjalnego futerału, zw. **cista**, **capsa** lub **scrinium**, który stanowił zazwyczaj naczynie gliniane. Z niego zwieszała się kartka z tytułem zewnętrznym, tzw. **sillybos**, wzgl. **index**.

Pomimo że materiałem, który służył do wyrobu zwoju, był z dawien dawna w Egipcie papirus, na Wschodzie azjatyckim posługiwano się skórą, a udoskonalony w czasach Eumenesa II pergamin zwijano zapewne w początkach w formie rulonu. Dla pergaminu nadawał się wszakże lepiej inny rodzaj książki, który też w postaci tzw. **kodeksu** (łac. **codex**, por. **caudex** „pień”) zaczyna pojawiać się już w okresie starożytności, a w średniowieczu usunął całkowicie dawną formę zwoju.

Prototypem kodeksu były, jak widzieliśmy już w rozdziale poprzednim, tabliczki drewniane łączone po dwie lub więcej, którymi posługiwano się w szkole.

Początkowo (a najdawniejsze wzmianki o kodeksie nie przekraczają I w. przed Chr.) posługiwano się nim nie dla celów literackich, lecz w archiwach i urzędach. Wprawdzie w Egipcie przez całe jeszcze stulecie w dalszym ciągu grupowano dokumenty w ten sposób, że doklejało się jeden za drugim, tworząc z nich rulon, ale w Rzymie jeszcze za czasów Cyncerona weszła w użycie postać o wiele dogodniejsza. Polegała ona na tym, że pisało się na odrębnych kartach papirusu, względnie pergaminu i składano je jedną po drugiej, w rezultacie czego otrzymywano coś w rodzaju naszego zeszytu. Postać ta okazała się daleko bardziej praktyczna od dawnego zwoju. Po pierwsze, dawała ona dużą oszczędność w materiale piśmiennym, gdyż w kodeksie zapisywano obie strony karty. Po drugie, nowy układ ułatwiał numerację kart, a co za tym idzie upraszczał odnalezienie danego tekstu. Wreszcie przez wprowadzenie tej nowej postaci zaoszczędzono dużo czasu, który dawniej zużywano nieprodukcyjnie na rozwijanie i ponowne przewijanie zwoju. Ale mimo tego oczywistego postępu długo jeszcze zwój pozostał formą właściwą książki jako artykułu literatury pięknej. Widocznie przyczyniła się do tego tradycja, może też nie bez znaczenia były względy natury estetycznej. W każdym razie słyszymy, że w I w. po Chr. zaczyna kodeks przenikać na rynek księgarski. Poeta rzymski, Martialis dał nam w swoich epigramatach dużo cennego materiału dla poznania wyglądu książki za jego czasów. Wiadomości, jakie mu zawdzięczamy, prowadzą zaś do tego, że książką wytworną pozostaje jeszcze w dalszym ciągu zwój papirusowy, kodeks natomiast jest postacią książki obliczonej na oszczędność materiału piśmiennego lub występuje jako wydawnictwo miniaturowe.

Drogę do właściwej literatury utorowały kodeksowi z jednej strony szeroko rozwijające się piśmiennictwo prawnicze w Rzymie cesarskim, z drugiej zaś coraz śmielej przewijające się książki religijne chrześcijan.

W literaturze prawniczej znalazł kodeks grunt podatny ze względu na większą przejrzystość układu, co umożliwiało dokładniejsze cytowanie przy powoływaniu się na odnośne przepisy i paragrafy prawa.

Gminy chrześcijańskie, skupiające ludność uboższą, a wolne zarazem od tradycji i upodobań świeckich, wprowadziły nową postać książki jako mniej kosztowną, a dającą jednocześnie możliwość zmieszczenia czterech Ewangelii, które weszły do kanonu biblijnego, w jednym niezbyt obszernym tomie. Najstarsze zabytki kodeksów, jakie przetrwały do naszych czasów, datują się z II w. po Chr. W okresie tym zdaje się jeszcze

przeważać kodeks papirusowy, chociaż obok niego pojawia się już coraz częściej kodeks sporządzony z pergaminu.

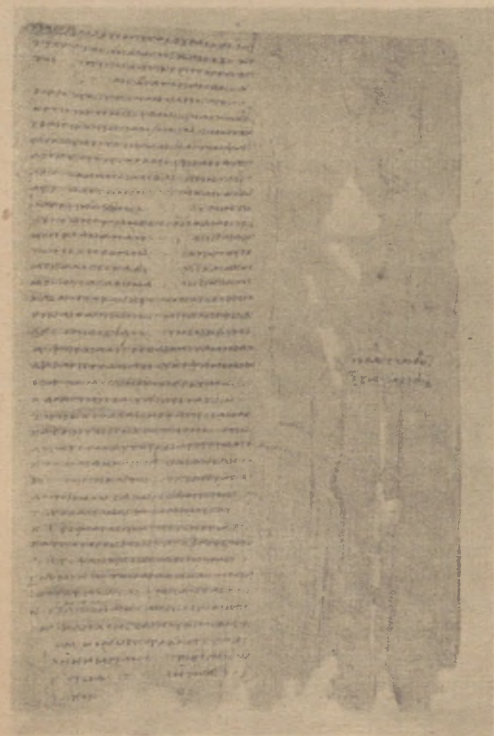
Najbogatszy materiał do poznania kodeksu z jego czasów pierwotnych zawdzięczamy rękopisom biblijnym, znalezionym w Egipcie w ostatnich latach. Nabył je znany zbieracz rękopisów w Londynie, Chester Beatty, a wydaje słynny uczonego angielski, F. G. Kenyon.

Z II w. po Chr. pochodzą również niektóre fragmenty ewangelii niekanonicznych oraz najstarszy urywek z Ewangelii św. Jana. Wszystkie te zabytki pochodzą z kodeksów papirusowych. W w. III zaczyna kodeks wchodzić już na dobre do dziedziny literatury świeckiej, a w następnym stuleciu odniesie on stanowcze zwycięstwo nad dawnym zwojem. Kiedy bowiem biblioteka Pamphilosa z Cesarei — czytamy u św. Hieronima — składająca

się ze zwojów papirusowych, uległa częściowo zagładzie, wznowiono ją już w postaci kodeksów pergaminowych.

Z przełomu w. IV i V po Chr. pochodzą słynne rękopisy biblijne — kodeks Watykański, Aleksandryjski i Sinaicki — najstarsze z książek greckich, jakie zachowała nam tradycja średniowiecza. Są to już bez wyjątku księgi pergaminowe. Pod znakiem kodeksu pergaminowego stoi całe średniowiecze aż do IX w., kiedy w początkach jeszcze bardzo rzadko, potem zaś coraz liczniej zaczynają występować książki pisane na papierze.

Te dwie postacie kodeksu przetrwają bez



Ryc. 21. Tytuł: Symposion Platona
(The Ozyrhynchus Papyri)

istotniejszych zmian do końca tradycji rękopiśmiennej. Wynalazek druku przez Gutenberga, który nastąpił w w. XV, przyczyni się do utrwalenia książki na papierze.

Do zasadniczych zmian, jakie zachodzą między dawnym zwojem a kodeksem, jeżeli chodzi o dostosowanie pisma do nowej formy książki, należą następujące: przesunięcie tytułu dzieła z końca zwoju na czoło kodeksu, zajęcie pod pismo obu stron poszczególnych kart, z jakich składa się kodeks, a wreszcie te okoliczności, że z czasem przyjęło się ogólnie ich numerowanie.

Dawny tytuł, umieszczony na końcu zwoju, przekształcił się w późniejszych rękopisach w notatkę pisarza, która zawiera zazwyczaj datę ukończenia odpisu książki, podaje imię mnicha, który go wykonał, niekiedy nazwę klasztoru itp. Rękopisy greckie w okresie średniowiecza bizantyjskiego i w czasach późniejszych datowano od stworzenia świata, co miało nastąpić w r. 5509 przed Chr. Era chrześcijańska nie odgrywała przy tym żadnej roli.

Sposobów sporządzania kodeksów rozróżniamy kilka. Jeden z nich na przykład polegał na tym, że karty papirusu lub pergaminu składano na dwoje i z kilkunastu lub kilkadziesiątu takich warstw zszywano książkę.

Metoda, którą możemy określić jako wprost przeciwną, wyrażała się w tym, że cały szereg kart składano jedną na drugą, po czym dopiero, podobnie jak dzisiaj, w niewielkich broszurkach łąmano je w połowie i zszywano razem.

Trzeci wreszcie sposób, stosowany najczęściej, polegał na łączeniu w kodeks poszczególnych zeszytów złożonych z połączenia 2, 3, 4 lub większej ilości kart zgiętych we dwoje.

Zbędne jest chyba dodawać, że kolejność strony recto i verso przy papirusie oraz strony mięsnej i włosia pergaminu (por. rozdz. 3) była za każdym razem odmienna w zależności od obranej metody. Obserwacje dotyczące kolejności tych stron odgrywają doniosłą rolę przy ustalaniu porządku oderwanych fragmentów i rekonstrukcji z nich pierwotnego kodeksu.

Formaty kodeksów, podobnie jak to już widzieliśmy przy zwojach papirusowych, bywały rozmaite. Większe znaczenie od samych wymiarów ma przy kodeksie ustalenie stosunku między wysokością a szerokością odrębnych kart. Do końca w. IV po Chr. rozpowszechniony był szczególnie format większy, składający się z kart kwadratowych (1×1) oraz powstały zeń mniejszy, w którym stosunek wysokości do szerokości wyrażał się jak $2 : 1$. Z końcem w. IV i pocz. V kodeksy wykazują na ogół tendencję do większych rozmiarów; zmienia się również ich forma i zaczyna dominować stosunek, który należy określić jak $3 : 2$.

W dawnych kodeksach z w. II—III, a niekiedy też w późniejszych, kolumna pisma zajmowała całą powierzchnię karty, wyłączając oczywiście wolne miejsca od góry i od dołu, z prawej i lewej strony. Kolumna pisma była zatem dłuższa od tej, jaką zwykliśmy spotykać we zwojach. W niektórych starannie sporządzonych rękopisach z w. IV/V (por. np. kodeks Watykański) umieszcza się na każdej stronie aż trzy wąskie kolumny pisma zawierające od 15—20 liter. Zwyczaj ten powstał z dawnej tradycji zwoju, w którym czytelnik mógł od razu ogarnąć kilka kolumn pisma. W rękopisach późniejszych przeważają już kodeksy zawierające po dwie kolumny pisma na każdej stronie karty (por. kodeks Aleksandryjski), jakkolwiek spotykamy tu również księgi o jednej tylko kolumnie, zwłaszcza gdy brzegi wypełniają komentarze. Ten układ zaczyna stanowczo przeważać od w. XI, nie stając się jednak nigdy wyłącznym.

Początki inicjałów, czyli liter większych, które stawiano na początku nowego rozdziału, ustępu czy księgi, sięgają jeszcze czasów starożytności. W pełni rozwinięte występują dopiero w średniowieczu, przy czym w rękopisach ozdobnych przybierają one zazwyczaj postać stylizowaną z bogatą, niekiedy ornamentacją.

Książek ilustrowanych zachowała nam starożytność bardzo niewiele. O licznych obrazkach egipskiej „Księgi Zmarłych“ wystarczy tu tylko wspomnieć. Wiemy atoli, że również u Greków i Rzymian były książki ilustrowane w użyciu. Wypadnie tu przede wszystkim powiedzieć o książce największego uczonego rzymskiego z czasów republiki, Terencjusza Warrona, którego „Życiorysy“ znakomitych mężów miało zdobić ponad 700 wizerunków. W kolumnie Trajana i Marka Aureliusza w Rzymie dopatrywali się niektórzy reprodukcji architektonicznej rozwiniętego zwoju z ilustracjami.

W zabytkach książki, jakie zachowały się z czasów starożytnych, najwięcej figur graficznych i rysunków zawierają dzieła matematyczne i astronomiczne. Rysunki spotykamy również w dziełach przyrodniczych i historyczno-popularyzacyjnych, o czym świadczy zachowana aleksandryjska Kronika Światowa w kodeksie z V w. po Chr.

Pokażną ilość prymitywnych rysunków zawierają ponadto księgi magiczne licznie zachowane z IV i V stulecia. O wiele więcej naprawdę pięknych rękopisów iluminowanych zawdzięczamy już tradycji średniowiecznej, przy czym niektóre z nich stanowią poważną pozycję w dziejach sztuki zdobniczej.

Do najbardziej znanych zaliczamy dość częste ilustracje dzieł Wergiliusza oraz ryciny w rękopisie z utworami rzymskiego pisarza Terencjusza.

Szczególnie ozdobnie wyposażono w średniowieczu księgi liturgiczne zarówno greckie, jak i łacińskie. Winiety pochodzące z tych ksiąg zachwycają nas zarówno swym rysunkiem, jak również przepięknym zespoleniem odcieni i żywych barw.

Kodeks wymagał pewnej ochrony wewnętrznej i zewnętrznej. Brzegi poszczególnych zeszytów, z jakich składał się kodeks papirusowy, oklejano zazwyczaj w celu ich wzmocnienia wąskim paskiem z pergaminu. Ochroną zewnętrzną kodeksu była jego oprawa. Oprawiano kodeksy w skórę lub drewno. W czasach późniejszych używano do oprawy również materiałów kosztownych. Zachowane szczątki opraw, zwłaszcza ksiąg koptyjskich, w bogactwie swych motywów ornamentacyjnych dowodzą wysokiego rozwoju poziomu artystycznego.



Ryc. 22. Oprawa książki koptyjskiej

(Museum Państwowe, Berlin)

Sztuka dekoracyjna oprawy średniowiecza wznosi się na jeszcze wyższy poziom i przekazuje swe świetne tradycje czasom nowszym. Dzisiejsza sztuka introligatorska, mimo że straciła to znaczenie, jakim cieszyła się dawniej, czerpie swe natchnienia z czasów renesansu, który słusznie możemy nazwać złotym wiekiem książki.

I dzisiaj wreszcie, chociaż rzadziej i trudniej, można znaleźć prawdziwych znawców i miłośników ozdobnej książki.

R O Z D Z I A Ł V

Rozpowszechnianie literatury — Recytacje — Książka — Wydawcy — Wydawnictwo antyczne — Księgarnie — Przepisywanie książek — Handel książkami — Zbiory prywatne — Biblioteki państwowe — Urządzenie biblioteki — Czytelnictwo — Katalogi bibliotek

Podaliśmy już w rozdziale pierwszym, że w czasach powstania starodawnej literatury greckiej utwory poetów rozchodziły się wśród ludu drogą ustnej recytacji. W ten sposób rapsodzi odtwarzali nieśmiertelne poematy Homera i epos cykliczny na dworach władców ówczesnych, później zaś z rozwojem demokracji na igrzyskach wszechhelleńskich. Podobnie też rozbrzmiewały pieśni liryczne czy to podczas uroczystych procesji religijnych, czy na zawodach skupiających cały naród. Z powstaniem dramatu natchnione słowa poetów słyszał lud zgromadzony w teatrze Dionizosa. Tak czy inaczej poezja przenikała do ludu, ale nie mogła objąć jego mas najszerszych, nie mogła, jak książka dzisiaj, dotrzeć do każdej strzechy. Widzieliśmy również, że droga ustnej recytacji nie tylko nie wyłącza istnienia książki w czasach zamierzchłych, raczej odwrotnie, nie dałaby się zrozumieć bez jej istnienia. Ażeby autor dramatyczny, mógł wyszkolić chóry i aktorów dramatu, musiał on mieć jakiś tekst swego utworu. W czasach najdawniejszych książka była wielką rzadkością. Rozpowszechnienie się produkcji książkowej łączymy z rozwojem prozy, zwłaszcza prozy filozoficznej i historycznej w w. V i IV przed Chr.

W starożytności przyjęło się powszechnie wygłaszanie części lub całego dzieła przez jego twórcę. Wygłaszał on swój utwór w gronie bliższych przyjaciół. Niejeden z nich brał sobie odpis fragmentu lub całego dzieła i z kolei mógł go rozpowszechniać wśród znajomych. I tak słyszymy na przykład, że uczeń Platona, Hermodoros przepisywał dzieła swego mistrza. O Demostenesie zachowała się tradycja, że aż 8 razy przepisał sam dzieło Tucydidesa. Atoli od V w. przed Chr. pojawia się w Atenach handel książkami. Spotykamy aluzje do tego w komediach Arystofanesa i w dziełach Platona. U Ksenofonta czytamy nawet wzmiankę (Anab. VII, 5) o handlu zamorskim. Od w. IV posiadamy już wiadomości o istnieniu księgozbiorów prywatnych, z których najstarszy i największy znajdował się w posiadaniu Arystotelesa. Na przełomie w. IV i następnego zaczyna powstawać najsłynniejsza biblioteka państwowa czasów starożytnych w Aleksandrii.

Te wszystkie fakty świadczą wymownie o tym, że książek było coraz więcej, a nabycie ich nie przedstawiało już wielkich trudności. Ale wobec tego, że każdy mógł sobie sporządzić odpis prywatny, same teksty ulegały coraz większemu zdziżeniu. Wymownym świadectwem zepsucia tekstu Homera są papirusy z w. III przed Chr. Dopiero prace uczonych krytyków aleksandryjskich usunęły szereg wierszy nieautentycznych, wprowadziły porządek w kolejności ich następstwa i poprawiły wreszcie niejedno miejsce skażone. W Aleksandrii rozwinął się szeroko **przemysł książkowy**. Sprzyjało temu zapotrzebowanie książki w wielkiej bibliotece, a ułatwiała łatwość nabycia papirusu. Kiedy cesarz Domicjan pragnął odnowić bibliotekę w Rzymie, która padła pastwą płomieni, skierował on zamówienia na książki do Aleksandrii.

O istnieniu wydawców w naszym pojęciu nie posiadamy żadnych wiadomości z tych czasów. Na ogół są oni nam znani jedynie na terenie Rzymu w czasach Cyncerona, Augusta i srebrnego okresu literatury rzymskiej.

Pierwszym wydawcą w większym stylu, którego imię przetrwało aż do naszych czasów, był przyjaciel Cyncerona, Attyk. Z korespondencji Cyncerona z Attykiem możemy zaczerpnąć nie jeden ciekawy fakt ze stosunków, jakie łączyły wydawcę z autorem. Byłoby jednak rzeczą ryzykowną uogólniać te fakty wobec tego, że Attyka łączyły węzły osobistej przyjaźni z Cyncerem. Ponadto Attyk należał do ludzi bardzo zamożnych i nie wiemy, czy prowadził on te wydawnictwa w charakterze przedsiębiorstwa dochodowego, chociaż poza dziełami Cyncerona wydawał on Platona, Aischinesa i Demostenesa. Następne znane nam przedsiębiorstwo wydawnicze spoczywało w rękach Sozjuszów. Oni wydawali poematy Horacego. Zdaje się, że autor żadnego honorarium nie otrzymywał. Zadaniem wydawcy było rozpowszechnienie jego dzieł i książka zwracała mu wydatki włożone w jej reprodukcję, autorowi dawało to jedynie sławę. Tak przynajmniej wyraża się Horacy w swej **Sztuce poetyckiej**:

Ten wygra, co pożytek słodyczą przyprawi,
Co czytelnika razem i uczy, i bawi;
Sozjuszów z bogaci, przez morze przepłynie
I długie, długie wieki przez księgi zasłynie.

(Ep. II. 3. 343 in. w przekł. Czubka).

W pierwszym wieku po Chr. słyszymy o dwóch nakładcach: Polius wydaje utwory Martialis, a Tryphon Martialis i dzieła Kwintyliana. Nakłady musiały być nieduże, wobec ryzyka, jakie

stanowiła zawsze rywalizacja odpisu prywatnego. Prawa autorskiego i zastrzeżenia nakładcy czasy starożytne nie знаły. Ze stosunków Cyncerona z jego wydawcą i przyjacielem Attykiem zachowały się dwa fakty, które dadzą się tylko wytłumaczyć, jeżeli przyjmiemy niewielki nakład jego dzieł. Cyncero posiadał mianowicie w swej tece cały szereg wstępów, którymi zaopatrywał swe dzieła filozoficzne. Raz wydarzył mu się przypadek niemily. Do dzieła pt. *Academica* dołączył on przez roz targnienie wstęp przeznaczony do innego utworu. Książki rozeszły się już do czytelników, gdy Cyncero zauważył swą pomyłkę. Wówczas Attyk wysłał do swych odbiorców swoich urzędników, którzy mają odciąć kartę wstępną i zamienić ją wstępem właściwym. Innym razem w dziele retorycznym pt. *Orator* Cyncero wymienia komediopisarza Arystofonesa zamiast Eupolisa. I znów przychodzi mu z pomocą Attyk, rozsyłając swych pracowników, którzy wycierają wyraz mylnie użyty i wstawiają właściwy.

Wydawnictwa antyczne różniły się zarówno co do staranności samego tekstu, jak i bogactwa wyposażenia książki. A więc w czasach poety Martialisa kodeksy pergaminowe stanowiły książkę tanią, zwoje papirusowe książką wydaną ozdobniej.

Jemu również zawdzięczamy opis księgarni. U wejścia jest ona obwieszona kartkami, tak że kupujący może mieć od razu przegląd dzieł znajdujących się w sklepie:

*Contra Caesaris est forum taberna
Scriptis postibus hinc et inde totis,
Omnes ut cito perlegas poetas.*

(Martial. I. 117. 10 in.).

W samym sklepie ustawione były półki, a na nich stały książki w naczyniach drewnianych, metalowych lub z gliny. Z naczyń tych wystawały zwoje, a nad nimi wisiały kartki tytułowe. Same zwoje przesycano niekiedy olejkiem cedrowym dla ochrony przed robactwem. Zewnętrzna część zwoju bywała nieraz kolorowa, wobec czego wewnątrz księgarni mieniło się różnymi barwami.

O cenie książek nie możemy sobie niestety wyrobić żadnego wyobrażenia. Wprawdzie spotykamy niekiedy wzmianki o niej, ale nie znając rodzaju książki, jej wydania itp., wzmianka taka nie przestaje być dla nas pustym brzmieniem. Cena książki musiała być uzależniona od wartości materiału piśmiennego, kosztów jej przepisania, ponadto wliczano zarobek wydawcy, względnie sprzedającego. Wahania w cenie książek były, jak się zdaje, dość duże.

Jak odbywało się powielanie książek w czasach starożytnych? Zachowany rysunek staroegipski przedstawia nam szereg pracowników, którzy przepisują książki pod dyktando jednego z nich, kierującego tą pracą. Ale na podstawie materiałów, jakimi dysponujemy obecnie w papirusach, wydaje się raczej, że teksty greckie reprodukowano na innej drodze. Przynajmniej błędy, spotykane w niektórych rękopisach, dadzą się łatwiej wytłumaczyć, jeżeli przyjmiemy przepisywanie z dostarczonego wzoru. W takim razie praca przy przepisywaniu książki musiała trwać bardzo długo, a ilość odpisów była nieznaczna. Wobec tego zaś, że w papirusach zachowały się niejednokrotnie teksty, w których można rozróżnić kilka nawet charakterów pisma, nasuwa się inne przypuszczenie.

Oto wzór, mający służyć do reprodukcji w zwiększonej ilości egzemplarzy, rozcinano na tyle części, ilu pracowników było przy tym zatrudnionych. Każdy z tych pisarzy przepisywał swoją część książki tyle razy, na ile dzielono dany egzemplarz wzoru. W ten sposób można było uzyskać od razu większą ilość egzemplarzy danej książki. Do przepisywania książek brano ludzi specjalnie wyszkolonych w piśmie, wobec czego w wydaniach starannych różnice poszczególnych charakterów pisma z trudem zaledwie dawały się rozróżnić.

Normalną postacią książki był w czasach antyku zwój papirusowy, którego długość dochodziła niekiedy do 10 metrów. Przy takich rozmiarach zwoju łatwo mogło pracować więcej osób bez konieczności rozcinania go na części drobniejsze.

Produkcja papirusu rozwijała się szczególnie pomyślnie w Egipcie, słyszymy jednak, że z czasem powstawały też inne ośrodki. Tak więc lokalna fabrykacja papirusu powstała nad **Eufратem**, a zaspokajała ona rynki azjatyckie. Na podstawie wiadomości przekazanych nam u Pliniusza możemy przypuszczać, że w Rzymie istniały również fabryki papirusu. Wprawdzie nie wyrabiały one kart papirusu z surowej łądygi, lecz przerabiały półfabrykaty sprowadzane z samego Egiptu. Handel gotowymi już książkami rozwijał się na obszarze całego ówczesnego świata kulturalnego — od Syrii i Azji Mniejszej na wschodzie aż po Galię południową i Hiszpanię na zachód.

Wspominaliśmy już dorywczo o księgozbiorach prywatnych. Pomijając teraz świadectwa o autentyczności wątpliwej, jak na przykład o bibliotekach Pizystraty w Atenach i Polikratesa na Samos, musimy nadmienić, że w czasach późniejszych spotykamy je nawet w krajach bardzo odległych. Słyszymy więc, że w IV w. przed Chr. posiadał własny księgozbiór Klearchos, władca Heraklei nad Pontem. W samej Grecji powstaje ich coraz więcej. Słynna

biblioteka **Arystotelesa** przechodzi po jego śmierci w posiadanie władców Egiptu. W Atenach natomiast powstaje księgozbiór **Akademii** skupiający przede wszystkim pisma samego **Platona** i jego następców. Biblioteka **Teofrasta** przekształca się w księgozbiór szkoły perypatetycznej. Od czasów **Aleksandra Macedońskiego** władcy hellenistyczni tworzą również własne biblioteki. Posiadają je władcy Macedonii, Azji i Egiptu, a biblioteka króla Macedońskiego **Persesa** zostaje przez **Emiliusza Paulusa** sprowadzona do Rzymu. W Rzymie zasłynęli jako zbieracze i miłośnicy książki **Sulla** i **Cycero**, **Lukullus** zaś był pierwszym, który udostępnił swe zbiory prywatne uczonym i czytelnikom z szerszych warstw inteligencji.

W **Herkulaneum** zachowała się nawet jedna z bibliotek prywatnych w willi **Calpurniusa Pisona**. Znaleziono w niej dzieła epikurejskie, a przede wszystkim pisma **Philodemosa**, filozofa greckiego z I w. przed Chr.

Obok omówionych już księgozbiorów prywatnych powstają w okresie hellenistycznym również wielkie biblioteki państwowe. O bibliotekach w **Aleksandrii** i **Pergamie**, które odegrały w dziejach nauki antycznej niewątpliwie rolę największą, mieliśmy sposobność opowiedzieć dokładniej w rozdziale IV. Na wschodzie powstaje ponadto jeszcze słynna biblioteka w **Antiochii Syryjskiej**.

Rzym od czasów pierwszego w. przed Chr. posiada sam już kilka bibliotek. Pierwszą bibliotekę publiczną zakłada w Rzymie **Asinius Polio**. **Juliusz Cezar** nosi się z zamiarami stworzenia biblioteki państwowej, powierzając najsłynniejszemu uczonemu tych czasów, **Terencjuszowi Warronowi**, sporządzenie projektu takiej biblioteki, lecz śmierć dyktatora kładzie kres tym pięknym zamierzeniom. Plany Cezara realizuje **August**, który otwiera dwie biblioteki w Rzymie: jedną na **Polu Marsowym**, drugą zaś na **Palatynie**.

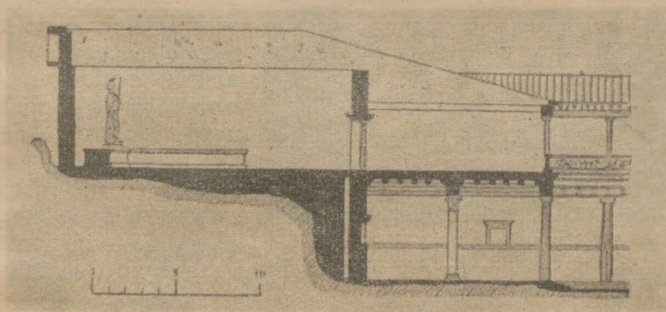
Następcy **Augusta**: **Tyberiusz**, **Wespazjan** i **Trajan** zakładają dalsze biblioteki w Rzymie, a **Hadrian** funduje ponadto wspaniałą bibliotekę w Atenach.

Biblioteki czasów starożytnych znajdowały się zazwyczaj przy świątyniach. Zajmowały one teren prostokątny otoczony kolumnadą, a pośrodku wznosiła się świątynia, do której przylegały sale czytelniane. W czytelni umieszczano książki na półkach wznoszących się przy ścianach, pośrodku zaś stał stół, przy którym studiowano dzieła. ¶

Wyprawa archeologiczna muzeów berlińskich odkryła ruiny **Biblioteki Pergameńskiej**. Znajdowała się ona przy świątyni **Ateny**, na wprost pałacu królewskiego. Prowadziła do niej kryta kolumnada, z której wchodziło do dwóch sal czytelnianych, obok zaś

znajdowało się szereg pomieszczeń na książki. W głębi i na wzniesieniu stał marmurowy posąg Ateny, kopia dzieła Fidiasza.

W II w. po Chr. za Hadriana napisał Herennius Philo przewodnik biblioteczny o „nabywaniu i wyborze dzieł“. Wobec tego, że w I w. po Chr. było już w Rzymie dużo bibliotek prywatnych, czytelnictwo rozwijało się coraz szerzej, a zarazem szerzyło się zamiłowanie do starych i pięknych książek. O upodobaniach bibliofilskich antyku posiadamy nieco wzmianek u autorów starożytnych: Pliniusz miał rzekomo możliwość oglądania rękopisów Tyberiusza i Gaiusa Grakchów. Gellius, autor rzymski z II w. po Chr., miał widzieć u jednego z ówczesnych gramatyków autentyczny rękopis Wergiliusza zawierający II ks. Eneidy.



Ryc. 23. Biblioteka Pergameńska

Za stare książki placono wówczas pokaźne sumy pieniężne, z czego czerpały zyski rzymskie antykwariaty. Te zamiłowania bibliofilskie przeradzały się niekiedy w śmieszne ubieganie się za starymi książkami. Podobnie też posiadanie należycie wyposażonej biblioteki należało do dobrego tonu. Nieraz ludzie nie znający się na literaturze i w ogóle nie czytający książek z dumą pokazywali swe prywatne biblioteki, o czym opowiada nam felietonista i satyryk grecki, Lukian.

Już w rozdziale pierwszym mówiliśmy o tym, że z całego dorobku literatury greckiej i rzymskiej doszła do naszych czasów ilość bardzo znikoma, strat tych powstałych przez wieki nie mogą też niestety powetować książki i fragmenty odkryte w papiirusach. O ogromie zaginionej literatury klasycznej możemy sobie wyrobić pewne wyobrażenie na podstawie cytata i wzmianek u późniejszych pisarzy.

Wiadomości, jakie doszły do nas o samym czytelnictwie, jego rozpowszechnieniu i natężeniu w czasach starożytności, są do-
rywcze zaledwie, a przez to niepełne.



Ryc. 24. Malowidło na wazie: czytelnik

runków, jakie istniały w danym czasie na szerszym terenie świata
antycznego.

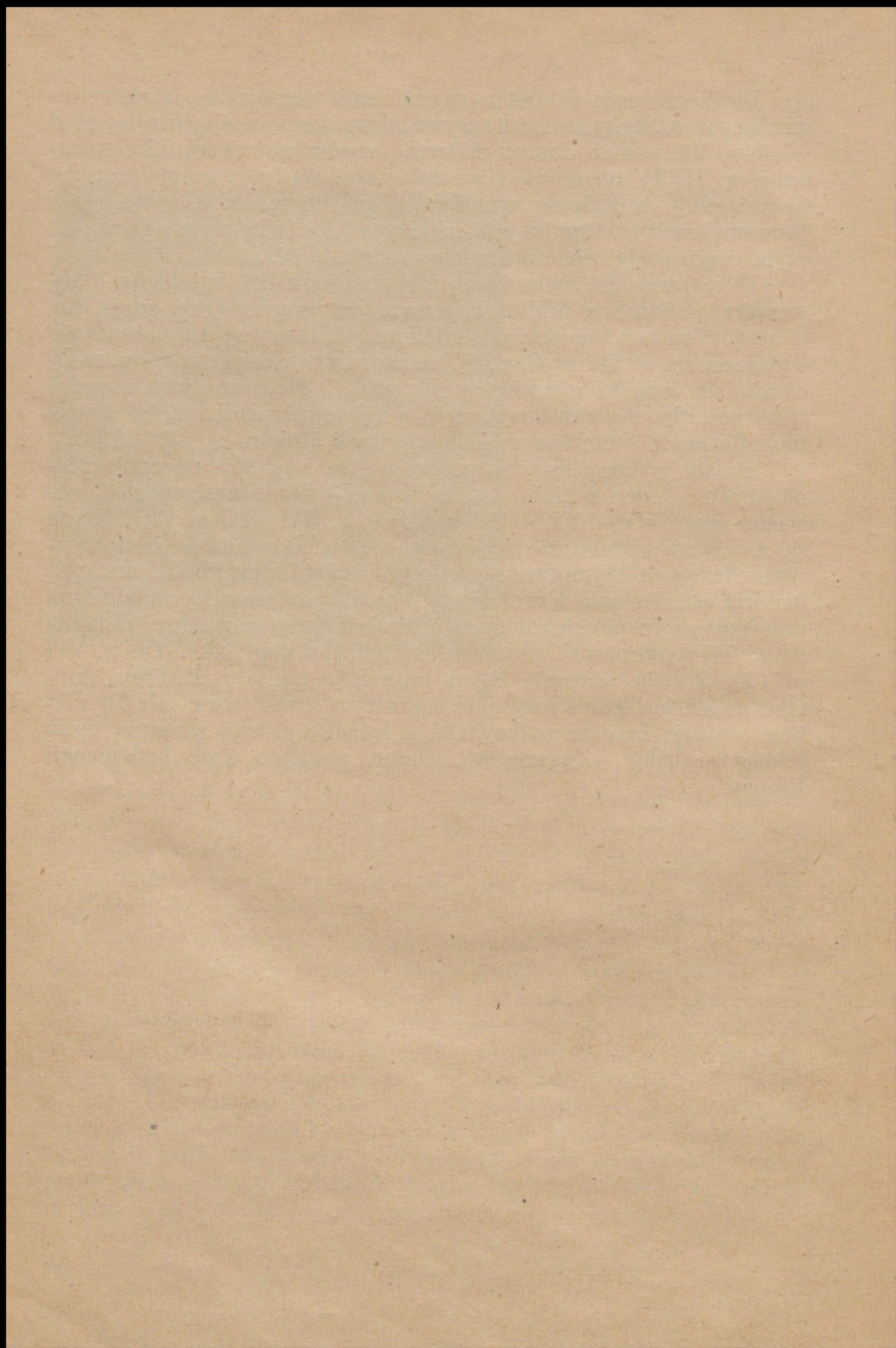
Fragmentów literackich posiadamy znacznie więcej z okresu
rzymskiego, w tym na II i III w. po Chr. przypada ich przeszło
300, a z w. I posiadamy przeszło 100. W okresie hellenistycznym
największą ilość wykazuje III w. przed Chr., ale ogólna liczba tekstów
literackich nawet wówczas nie dochodzi do 70. Z IV w. po Chr.
czytelnictwo zmniejsza się wprost katastrofalnie, gdyż liczba
tekstów literackich spada od razu do nieco powyżej 80, aby w na-
stępnych wiekach w dalszym ciągu stopniowo coraz bardziej się
kurczyć. Te zestawienia liczbowe są nie tylko dziełem przypadku,
lecz odzwierciedlają dzieje promieniowania literatury greckiej.
W III w. przed Chr. duża ilość Greków przesiedla się do Egiptu,
co pociąga za sobą znaczne zapotrzebowanie książki. W dwóch
następnych stuleciach liczba książek nieco maleje. Może wpływa
na to przypadek, gdyż z tego okresu czasu mniej zachowało się na
ogół zabytków, ale prawdopodobniejsze okaże się przypuszczenie,
że wpływy Greków wobec obudzenia się nacjonalizmu egipskiego
w tym czasie maleją.

Pewne światło na te
stosunki może rzucić od-
powiednie ugrupowanie
i opracowanie fragmen-
tów literackich zachowa-
nych na papirusie. Wiemy
już, że pochodzą one pra-
wie wyłącznie ze środko-
wego i górnego Egiptu,
a zatem z głębokiej pro-
wincji, jeżeli chodzi o eks-
pansję kultury i piśmien-
nictwa greckiego. Atoli,
wobec braku innych da-
nych, rezultaty osiągnię-
te tą drogą będą posia-
dały wymowne znaczenie,
zwłaszcza że są one nie-
zawodnie odbiciem wa-

Pierwsze wieki cesarstwa znamionuje wzmożenie się elementu greckiego w Egipcie i intensywniejsza kolonizacja kraju, stąd tekstów literackich mamy z tych czasów najwięcej. Na przełomie w. III/IV następuje silne załamanie się życia gospodarczego, co powoduje w Egipcie wyludnienie całych terenów, a trudności ekonomiczne i następujący za nimi upadek oświaty pociąga w dalszym ciągu stały, choć stopniowy zanik książki.

W papirusach zachowało się ponadto kilka katalogów i inventarzy książek z bibliotek prowincjonalnych. Otóż zdaje się, iż nie jest tu bez znaczenia ta okoliczność, że datują się one prawie wyłącznie na w. III po Chr., tj. na czas największego rozpowszechnienia się książki greckiej w Egipcie. Ciekawem jest również spostrzeżenie, że zawierają one w przeważającej części **działa filozoficzne**, a przeważa w nich kierunek stoicki.

Dalsze wykazy książek pochodzą już z czasów znacznie późniejszych. Jeden z nich zawiera wykaz ksiąg **liturgicznych** i rozważań ascetów z w. VI/VII, drugi zaś z w. VII/VIII po Chr. składa się z książek **popularno-religijnych**. Są tu opowiadania o męczeństwie Świętych Wyznawców, księga Pamiętników Pilata, wreszcie historia odnalezienia Krzyża św. Zmieniły się czasy, a wraz z nimi powstaje nowe piśmiennictwo. Ale obok książki greckiej zaczyna od w. IV występować coraz częściej książka **koptyjska**. Od w. VII po Chr. zostaje wreszcie Egipt prowincją państwa Kalifów; kultura helleńska, która rozwijała się w tym kraju przez całe 10 wieków, zostaje zatarta całkowicie, a książkę grecką zastąpią teraz teksty arabskie. Zwycięstwo islamu położyło kres hellenizacji Egiptu.



SPIS ILUSTRACJI

- | | |
|--|---|
| 1. Pisarz egipski ok. 2500 przed Chr. | Paryż, Louvre |
| 2. Rękopis pergaminowy Wergiliusza z IV w. po Chr. (Georg. I. 141—151) | Bibl. Watykańska |
| 3. Palimpsest z tekstem Cyserona z IV w. po Chr. (De re publ. I. 122, 36) | Bibl. Watykańska |
| 4. Rękopis Biblii, tzw. „Codex Vaticanus“, IV w. po Chr. (III Ks. Król. 14, 26—15, 16) | Bibl. Watykańska |
| 5. Rękopis grecki w minuskule i tzw. małej „Uncialis“ z r. 897 (Komentarz do Psalmów) | Bibl. Watykańska |
| 6. Poprzedniki pisma: Indyjskie rysunki jaskiniowe | |
| 7. Napis Achirama z Byblos, XIII w. przed Chr. | Bauer, Der Ursprung des Alphabets |
| 8. Asyryjskie pismo klinowe z 2200 l. przed Chr. | Muzeum Pisma
R. Blanckertz'a, Berlin |
| 9. Papirus w piśmie hieroglificznym | Muz. Państw., Berlin |
| 10. Kamień z Rosette z r. 196 przed Chr. | Muz. Bryt. Londyn |
| 11. Tzw. Kamień Romulusa, VI w. przed Chr. | C. I. L. 1 ² . 1 |
| 12. Starożytny materiał piśmienny | Muz. Państw., Berlin |
| 13. Ostrakon greckie z podatkiem od papirusu, Edfu z r. 109/108 przed Chr. | Uniw. Warszawski |
| 14. Papirus z r. 619 po Chr., Edfu | Muz. Narod., Warszawa |
| 15. Zwój papirusowy | Muz. Państw., Berlin |
| 16. Egipcjanin z przyrządami do pisania | Muz. Państw., Berlin |
| 17. Najstarsza książka grecka z IV w. przed Chr. („Persowie“ Timotheosa) | Muz. Państw., Berlin |

- | | |
|---|---------------------------|
| 18. Zwój papirusowy z mowami Hypereidesa,
I w. po Chr. | Muz. Bryt., Londyn |
| 19. Ostrakon łacińskie, Edfu, I w. po Chr. | Muz. Nar., Warszawa |
| 20. Inwentarz biblioteczny z Fayumu, III w.
po Chr. | Uniw. Warszawski |
| 21. Tytuł: Symposion Platona | The Oxyrhynchus
Papyri |
| 22. Oprawa książki koptyjskiej | Muz. Państw., Berlin |
| 23. Biblioteka Pergameńska | |
| 24. Malowidło na wazie: czytelnik. | |

INDEKSY

- Achiram** 18
Aleksandria 38, 50, 51
 aleksandryjska biblioteka 31, 38-40
 aleksandryjscy krytycy 39, 51
alfabet 17, 19, 20
 grecki 22
 rzymski 24
 starosemicki 18
 reformy 22
archetyp 8
attycki napis 11
Attyk 51
atrament chemiczny 33-34
- Biblioteka** 38
 aleksandryjska 31, 38-40, 50
 w Antiochii 39, 54
 Pergameńska 31, 39, 54-55
 Rzymska 54
 organizacja 54
bibliofilstwo 49, 55
biblioteczne katalogi 43-44, 57
bustrophedon 22
Byblos 18
- Capsa** 44
Cista 44
Champollion 21
Cornua 44
Cycero, koresp. 14, 51
Czytelnictwo greckie w Egipcie 56-57
- Dura-Europos** 6, 31
determinatyw 17
dialog 42
dramat 12, 42, 50
drzewo genealogiczne 8
- Epos dydaktyczny** 11
 homerycki 10, 50
Etruskowie 13
 zabytki 24
- Farby pisarskie** 33
Fenicjanie 21
- Hellenizm** 35
hieroglify egipskie 10, 20
 hetyckie 10, 20
Homer 10
Humanizm 9
Herkulaneńskie zwoje 6, 36, 54
- Ilustrowane książki** 48
imiona święte 42
index 44
- Kadmos** 18
Kalamos 33
Kallimach-Pinakes 39
Kamień Meszy 19
 Romulusa 13, 24
 z Rosette 21
Kodeks 35
 jego początki 44-45
 piśm. prawnicze 45
 literatura chrześcijańska 35, 45
 najstarsze zabytki 45
Kodeks papirusowy 46
Kodeksy biblijne 46
Kodeks
 układ 47
 sposoby sporządzania 47
 formaty 47
 kolumna pisma 48
 oprawa 49
Kora drzewna 27
Koronis 42
Krytyka koniekturalna tekstu 9
Krytycy aleksandryjscy 39, 51
Kronikarze rzymscy 13
Kultura indyjska 18
 islamu 18
 europejska 18

- egejska, czyli
minojska 20
- Książka
najstarsze zabytki 15, 37-38
przepisywanie 43
cena 52
powielanie 53
handel 50, 52, 53
- Książkowe pismo 42-43
uncjalne 43
minuskuła 43
scriptura capitalis 15, 43
pisma narodowe 43
- Książki manichejskie 44
Numa 13
- Latyńskie plemiona 23
libri lintei 14, 27
liryka 11-12
liście 27
literatura rzymska wieku zło-
tego 15
Livius Andronicus 14
- Mimus 42
mumiowe etykiety 27
Museion 38
- Napisy kamienne 23
greckie 22
itałskie 24
skalne 25
- Odkrycia papirusowe 6-7
odpis prywatny 38, 43, 51
- Okręgi kulturalne 16
wschodnio-azjatycki, 17
Azji zach. i Europy,
ludów amerykańskich 17
- Omphalos 44
ostraka 7, 26-27
- Papirologia 7
papirus 11, 26, 28, 35
odkrycia 6-7
roślina 28
sitowie 28
- papirusy łacińskie 36
papirusowa karta 30
cena 30
handel 30
konserwacja 7
wyrób 28-29, 53
- papirusowy zwój 28, 35 in. 37
najstarsze zabytki 36, 37-38
- papier 32, 46
pergamin 28, 31
pergaminowy kodeks 46
wyrób 31-32
- pismo obrazowe 11, 16, 17, 20
linearne 11, 20
wynalazek 16
symboliczne 16
akrofoniczne 17
wyrazowe 17
syłabowe 17, 20
sankryckie 18
arabskie 18
greckie 18
klinowe 19-20
sinaickie 20
fonetyczne 20
alfabetyczne 18, 21
itałskie 24
Celtów 24
demotyczne 24
koptyjskie 24
runiczne 24
germańskie 24
słowiańskie 24
- paleta pisarska 32
palimpsest 30, 32
paragraphos 42
pióro ptasie 33
pióro trzciny 23, 32
pisownia metryczna 41
pismo greckie
najstarsze pomniki 22
reforma 22-23
rozpowszechnienie 23
książkowe 42
codzienne 42
- plótno 27
protocollon 44
prozaiczna literatura 12, 50
prawo XII tablic 13
prawa autorskie 43, 52
- Recytacje 49
recto 29, 47
rękopisy iluminowane 48-49
Rzymianie, najstarsze zabytki 13
rozkwit literatury greckiej 12
- Sebbach 7
sillybos 44

scholia 42
scriptura capitalis 15, 43
Sybilla 27
system alfabetyczny 16, 17
 chalkidzki 22, 23
 ateński 22
 joński 22
Skóry zwierzęce 11, 30-31, 44
skrót 42
 kontrakcje 42
 suspensje 42
 symbol 42
 monogram 42
stilus 33
szkoły rzymskie 13

Tradycja papirusowa 6
 rękopiśmienna 5, 8, 15
 średniowieczna 5, 8, 15
tabellae defixionum 26
tabliczka drewniana 11, 27
 gliniana 26
 metalowa 26
 woskowa 27
Tell-el-Amarna 19
teksty hetyckie 10

sumeryjskie 10
 z Elefantyny 38
 z Memphis 37
Timotheos 37

Umbilicus 44

Wydawca 51
 Attyk 51
 Sosji 51
 Polius 51
 Tryphon 51

Zabytki najstarsze pisma
 egipskiego 10 12, 50, 53-54
zbiory prywatne
zwój metalowy 26
 opistograficzny 43
 papirusowy 35, 40
 recto, verso 40
 szerokość 40
 długość 40
kolumna pisma 40
 szerokość 41
 wysokość 42
tytuł 44

SPIS RZECZY

Przedmowa	4
Rozdział I Tradycja rękopiśmienna — Odkrycia papirusowe — Historia książki greckiej i łacińskiej od czasów najdawniejszych aż do okresu, z którego zachowały się jej zabytki	5—15
Rozdział II Powstanie pisma — Trzy okręgi kulturalne — Pismo obrazowe — System akrofoniczny — System alfabetyczny — Powstanie alfabetu — Przejęcie go przez Greków — Reformy greckie — Recepcja rzymska	16—24
Rozdział III Materiały piśmienne — Początki — Papirus — Pergamin — Papier — Pióro i atrament	25—34
Rozdział IV Dwie postacie książki — Najstarsze zabytki — Greckie teksty archaiczne — Aleksandria i jej biblioteki — Reforma książki — Zwój — Jego rozmiary — Kolumna pisma — Interpunkcja — Skróty — Scholia — Pismo książkowe — Tytuł — Wygląd zwoju — Kodeks — Jego początki — Piśmiennictwo prawnicze i chrześcijańskie — Rękopisy biblijne — Układ kodeksu i pisma — Formaty — Inicjały — Książki ilustrowane — Oprawa	35—49
Rozdział V Rozpowszechnienie literatury — Recytacje — Książka — Wydawcy — Wydania antyczne — Księgarnie — Przepisywanie książek — Handel książkami — Zbiory prywatne — Biblioteki państwowe — Urządzenie biblioteki — Czytelnictwo — Katalogi bibliotek — Zakończenie	50—57
Spis ilustracyj	59
Skorowidz	61

CENA ZŁ 60,—

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

1491/2



12-001491-000-0

